# WSPÓŁCZESNA MYŚL PRAWNICZA

VIq 766273

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU ZRZESZEŃ MŁODYCH PRAWNIKÓW RZPLITEJ POLSKIEJ

1

Rok II

## TREŚĆ NUMERU:



**CENA NUMERU 70 GROSZY.**

**(W PRENUMERACIE 50 GROSZY).**

92

WSPÓŁCZESNA
MYŚL PRAWNICZA

Miesięcznik Związku Zrzeszeń
Młodych Prawników
Rzeczypospolitej Polskiej
Pod redakcją:
Zygmunta Kapitaniaka
i Jerzego Poznańskiego

Rok II. Warszawa, 15 stycznia 1936 r. Nr. 1 (4)

JAN ŚWIDA
St. asystent Uniwersytetu J. Piłsudskiego
w Warszawie

Biblioteka Jagiellońska
1001966606

# Ustalenie ojcostwa
(według noweli 1913 r.)

Nowela z 1913 r. (Ustawa 13/26 maja 1913 r. o zastosowaniu do Królestwa Polskiego zasad zdania Rady Państwa 3 czerwca 1902 r. o polepszeniu losu dzieci nieślubnych Nr. 114/1913 poz. 998 rosyjskiego zbioru ustaw i rozporządzeń dalej w skrócie now. 1913) pozwala ustalać sądownie ojcostwo, gdy ojciec dziecka nie uznał. Wniosek taki wynika z p. 6, 8 i 9 w związku z p. 5 noweli 1913 r., na podstawie których ojciec dziecka nieślubnego mimo brak uznania musi temu dziecku i matce dostarczać alimentów. Skoro więc ojciec, który dziecka nie uznał musi jemu i matce dostarczać alimentów przeto wynika w dalszym ciągu, że w przypadku wytoczenia takiej skargi o alimenty należy w pierwszym rzędzie ustalić, że pozwany jest ojcem. Takie ustalenie ojcostwa wywołuje pewne wątpliwości, z pośród tych wątpliwości artykuł powyższy stawia sobie za zadanie niektóre z nich wyświetlić. Mianowicie, wątpliwości, które zostaną tu omówione będą dotyczyły trzech następujących kwestyj: 1) Czy możliwe jest wytoczenie skargi o ojcostwo bez żądania alimentów. 2) Udowodnienie ojcostwa. 3) Przyczyny oddalenia skargi o ojcostwo względnie o alimenty W punkcie 4 zostanie rozważone ustalenie sąd. ojcostwa według proj. Komisji Kodyfikacyjnej.

1. **Możliwość wytoczenia skargi o ustalenie ojcostwa bez żądania alimentów.** Wytoczenie takiej skargi jest możliwe mimo zakaz poszukiwania ojcostwa z art. 305 K.P.C. Artykuł ten bowiem musi być interpretowany ścieśniająco t. zn. jak słu-

3132

sznie mówi Nagórski,[1]) nie można poszukiwać ojcostwa jako stanu i praw spadkowych, natomiast można dla uzyskania alimentów. Taka ścieśniająca interpretacja art. 305 jest konieczną ze względu na nowelę 1913, która jak wyżej wspomnieliśmy pozwala na żądanie alimentów a tem samem i na ustalenie ojcostwa. Skoro więc można ustalić ojcostwo dla alimentów, przeto należy uznać za możliwe i samą skargę ustalającą z zachowaniem warunku art. 3 K. P.C. t. zn. gdy zachodzi interes prawny powoda w zapobiegnięciu naruszenia prawa do alimentów. Ze względu na ten warunek skarga taka nie może być wytoczona wtedy, gdy prawo do alimentów wygasło. Taki przypadek zajdzie np. wówczas gdy dziecko ma już 22 lata, ponieważ jako pełnoletnie nie może żądać alimentów na przyszłość — p. 6 noweli 1913) a z tego samego względu, niema prawa do żądania zwrotu kosztów utrzymania za czas przeszły, gdyż ostatnie należą się tylko na rok przed wystąpieniem.

Kwestja powyższa była tak samo rozstrzygana pod rządem prawa niemieckiego i austrjackiego.[2]) A więc uznano możliwość skargi ustalającej ojcostwo bez żądania alimentów na zasadzie § 256 niemieckiej ustawy postępowania cywilnego oraz § 228 austrjackiej ustawy o postępowaniu sądowem w cywilnych sprawach spornych.

2. **Udowodnienie ojcostwa.** Dla ustalenia ojcostwa pozwanego winny być wykazane cztery następujące okoliczności: 1) Obcowanie pozwanego z matką, 2) że obcowanie powyższe nastąpiło w czasie, w którym mogło nastąpić poczęcie, 3) że obcowanie mogło być przyczyną poczęcia, 4) że matka nie obcowała z innym mężczyzną niż pozwany w czasie, w którym było możliwe poczęcie dziecka.

Szereg ustawodawstw[3]) zwalnia powoda od dowodzenia wszystkich czterech wyżej wspomnianych okoliczności stwarzając domniemanie ojcostwa jeśli powód wykaże tylko dwie pierwsze t. j. obcowanie z matką, oraz, że to obcowanie nastąpiło w czasie, który może być uważany za okres poczęcia dziecka. Nowela 1913 żadnych przepisów w tym przedmiocie nie zawiera, mimo to jednak należy dojść do tego samego wniosku. Wniosek taki uzasadnia interes dziecka, którego zabezpieczenie było celem prawodawcy[4]) i jest pożądane ze względów społecznych. Gdyby bowiem zająć stanowisko przeciwne t. zn. żądać od powoda udowodnienia nie pierwszych dwóch ale wszystkich czterech wyżej wspomnianych okoliczności, zabezpieczenie dziecka byłoby niemożliwe w większości przypadków. Niemożliwość zabezpieczenia dziecka wynikałaby stąd, że powód bardzo często nie byłby w stanie udowodnić trzeciej i czwartej z wyżej

[1]) Nagórski Z.: „Ustawa 13/26 maja 1913 roku o dzieciach nieślubnych". Themis Polska Serja II t. III poszyt II S. 119-120.

[2]) Por. Crome — System des deutschen bürgerlichen Rechtś IV Tübingen 1908 s. 555, Klang-Kömmentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch Wien 1933 t. I cz. I s. 915, Lohrentz— Die zivilrechtliche Stellung des ausserehelichen Kindes und ihre Reform Dissertation Königsberg 1920 S. 6. Planck „Bürgerliches Gesetzbch nebst. Einführungsgesetz Berlin 1908 s. 592. Staudinger Staundingers Kommentar zum bürgerlichen Gesetzbuch t. IV cz. 2 München Berlin Leizpzig 1926 s. 1242; orzeczenie Izby III-ej Sądu Najwyższego z dnia 8. X. 1929 r. O. S. P. 1930 Nr. 520.

[3]) Mianowicie B. G. B. (§ 1717) A. K. C. (§ 163). Podobne domniemanie istnieje w Grecji (Tomforde m Dietenbach, Weber „Das Recht des unehelichen Kindes im In und Austand Berlin 1935 s. 61), Holandji (Tomforde op. cit. s. 117) w Szwajcarji (art. 314 Kodeksu Cywilnego) Szwecji (Tomforde op. cit. s. 180), na Węgrzech— Tomforde op. cit. 241.

[4]) Por. Gessen: „Nowyj Zakon o wnie bracznych dietiach" „Prawo" 1902 s. 1360 — 1361 w odniesieniu do prawa rosyjskiego z 3 czerwca 1902, na którem była wzorowana nowela 1913.

wspomnianych okoliczności t. j., że obcowanie mogło być przyczyną poczęcia, i że matka nie obcowała z innym mężczyzną niż pozwany w czasie, w którym było możliwe poczęcie dziecka. Aby bowiem np. dowieść, że obcowanie mogło być przyczyną poczęcia powód musiałby wykazać, że matka w chwili obcowania nie była w ciąży, że pozwany był zdolny do zapłodnienia i t. d., a więc chodziłoby o fakty, których ustalenie byłoby często niemożliwe a w każdym razie bardzo utrudnione.

W ten sposób ze względu na zamiar ustawodawcy i interes społeczny należy przyjąć, iż powód musi tylko udowodnić obcowanie z matką i że to obcowanie miało miejsce w okresie w którym mogło nastąpić poczęcie dziecka. Okres ten w now. 1913 nie jest oznaczony w przeciwieństwie do B.G.B., A.K.C. i niektórych innych Ustawodawstw zagranicznych[5]). Nie można tu dla określenia tego czasu stosować przez analogję postanowień K.C.P. o okresię poczęcia dla dzieci ślubnych[6]) ponieważ byłoby to sprzeczne z zamiarem ustawodawcy, który chciał w tej sprawie pozostawić swobodę sądom[7]).

**Przyczyny uzasadniające oddalenie skargi o ojcostwo względnie alimenty.** Jeśli zostanie w procesie ustalone, że trzecia okoliczność warunkująca ojcostwo (mianowicie, że związek przyczynowy między obcowaniem a poczęciem) nie zachodzi, sąd musi oddalić skargę choćby powód udowodnił, że obcowanie nastąpiło w okresie możliwym do poczęcia. Pogląd powyższy wynika stąd, że zamiarem ustawodawcy było aby alimenty z p. 6,8 i 9 noweli 1913 obciążały ojca, a więc krewnego dziecka. Skoro więc zostanie ustalone, że pozwany nie może być ojcem (ponieważ np. dziecko jest innej rasy niż on i matka albo ponieważ był on w chwili obcowania niezdolny do poczęcia i t. d.) sąd jest obowiązany skargę oddalić.

W przypadkach gdy zostanie ustalona niemożliwość ale wątpliwość poczęcia (np. użycie przez pozwanego środków ochronnych przeciwko zapłodnieniu) sąd może ale nie musi, jak w przypadku poprzednim oddalić skargę. Swoboda Sądu w tym przedmiocie znowu jest uzasadniona zamiarem ustawodawcy[8]), którego zdaniem wewnętrzne przekonanie sędziego rozstrzygnie najlepiej kwestję ojcostwa w wątpliwych przypadkach.

Inaczej ta sprawa jest unormowana w B. G. B. Według § 1717 domniemanie ojcostwa jest obalone gdy zachodzi tylko oczywista niemożliwość poczęcia. Nie można więc w przeciwieństwie do noweli 1913 oddalić skargi o ojcostwo i alimenty gdy jest ustalona wątpliwość poczęcia. Podobne stanowisko jak B.G.B. przejmuje doktryna i orzecznictwo austrjackie[9]) oraz ustawodawstwa zagraniczne. A więc w Belgji tak przeciw skardze o alimenty jak i przeciw skardze o ustalenie ojcostwa

---

[5]) Okres ten wynosi w B. G. B. 181-302 dn przed urodzeniem dziecka z włączeniem tak stoi osiemdziesiąt pierwszego jak i trzysta drugiego dnia przed urodzeniem dziecka (§ 1717) w A K. C 180-300 dni (§ 163) w Grecji 180 300 dni (Tomforde op. cit. s. 61), w Holandji 179-301 (Tomfarde op cit. s. 117), w Szwajcarji 180-300 dni (art. 314 Szwajcarskiego Kodeksu Cywilnego), w Szwecji 200-300 dni (Tomforde op. cit. s. 180) na Węgrzech 182-302 dni (Tomforde op. cit. s. 241).

[6]) Jak to czyni Annenkow — Sistema ruskowo graždamskawo prawa t. IV. Petesburg 1904 r. s. 507, oraz Kuratow — Dochodzenie ojcostwa w Królestwie Polskiem Thimis Polska Serja II. VII s. 313.

[7]) Podobnie Senat rosyjski w odniesieniu do X. tomu I-ej części (por. orzecz. z dn. 30.IX. 1906r. Nr. 7951 cytowane) u Gessena: „Uzakonienie, usynowienie i wniebracznyjadieti" Petersburg 1910 s. 21).

[8]) Por. Gessen ob. cit. s. 19.

[9]) Por. Ehrenzweing „System des österreichischen Allgemeinen Privatrechts t. II cz. II Wiedeń 1924 s. 241, Klang. op. cit. s. 911.

sensu stricto może pozwany powoływać się na niemożliwość poczęcia z obcowania. Wniosek taki da się wyprowadzić z art. 340 d. K. C.). W Finlandji[10]) skarga o ojcostwo zostaje oddalona jeśli ojcostwo jest oczywiście nieprawdopodobne. We Francji niepodobieństwo fizyczne aby pozwany był ojcem dziecka oddala skargę o ojcostwo w tych przypadkach gdy jest ona dozwolona. W Holandji[11]) gdy sędzia dojdzie do przekonania, że pozwany nie jest ojcem, może oddalić skargę. W Szwecji[12]) jeśli dziecko nie może być poczęte ze stosunku z pozwanym. Inaczej natomiast przedstawia się ta kwestja w Grecji[13]), gdzie skarga o ojcostwo jest oddalona już w razie poważnej wątpliwości ojcostwa a nietylko niepodobieństwa. Podobnie w w Szwajcarji (a. 314 K. C.) skarga o alimenty zostaje oddalona gdy zachodzą fakty, które uzasadniają poważną wątpliwość co do ojcowstwa).

W przypadku, gdy matka obcowała nietylko z pozwanym w czasie, który może być uważany za okres poczęcia albo gdy była kobietą złego prowadzenia sąd pod rządem now. 1913, może ale nie musi, jak tego żądają niektórzy[14]) oddalić skargę o alimenty. Pogląd powyższy uzasadnia wyraźnie zamiar ustawodawcy[15]), który skreślił wprojekcie prawa rosyjskiego umieszczone tam exceptio plurium, wychodząc z założenia, że nie można krępować sądu specjalnemi przepisami w sprawie ustalenia ojcostwa i że w kwestji tej należy pozostawić sądowi swobodę. Stanowisko takie znajdowałoby swe usprawiedliwienie w tem, że obcowanie z mężczyzną innym niż pozwany w okresie poczęcia, jakkolwiek zmiejsza prawdopodobieństwo ojcostwa jednak je nie wyklucza.

Natomiast B.G.B. dopuszcza exceptio plurium. Zarzut taki jest dopuszczalny również wtedy gdy oddanie się matki innemu mężczyźnie niż pozwanym nastąpiło bez jej woli[11]) lub gdy po oddaniu się innemu spowodował sam pozwany[12]). Exceptio plurium nie przysługuje pozwanemu jeśli się jej zrzekł[13]) lub uznał dziecko po urodzeniu w publicznym dokumencie § 1718. Pozatem powód może obalić ten zarzut jeśli udowodni oczywistą niemożliwość poczęcia z obcowania z innym niż pozwany mężczyzną[14]).

Tak jak w B. G. B. exceptio plurium jest dopuszczalne w Belgji (a. 340 d. K. C.) we Francji, gdy sądowe poszukiwanie ojcostwa jest dozwolone (a. 340 K. C. w brzmieniu ustalonem przez ustawę z 1912 r.) i w Holandji.

Natomiast pod rządem A.K.C. exceptio plurium jest niedopuszczalne[17]) skutkiem tego matka w przypadku gdy kilku mężczyzn obcowało z nią w okresie poczęcia może z pośród nich wybrać ojca. Pewne znaczenie ma w A.K.C. nieporządne prowadzenie się matki. Bowiem w myśl § 168 matka, która prowadzi nieporządny tryb życia nie może przed urodzeniem dziecka wystąpić do sądu o zabezpieczenie trzymiesięcznego utrzymania dziecka i swych kosztów z § 167.

Nieporządne prowadzenie się matki oddala skargę o ojcostwo w niektórych ustawodawstwach zagranicznych, jak w Belgji (a. 340 d. C. K.), we Francji (a. 340 K.C. w brzmieniu ustalonem przez ustawę z 1912 r.), w Grecji[18]), w Szwajcarji (a. 315 K. C.) na Węgrzech[19]).

---

[10]) Tomforde op. cit. s. 50.

[11]) Tomforde op. cit. s. 117.

[12]) Tomforde op. cit. s. 180.

[13]) Tomforde ob. cit. s. 61.

[14]) Kuratow op. cit. s. 311: Zaborowski. Owniebracznych dietiach. Odessa 1903 s. 27-28.

[15]) Gessen op. cit. s. 18-19.

[16]) Tomforde op. cit. s. 117.

[17]) Por, Ehrenzweig op. cit. s· 241-242; Klang op. cit. s. 912.

[18]) Tomforde op. cit. 61.

[19]) Tomforde op. cit. s. 241.

Specjalne postanowienia zawiera ustawodawstwo duńskie[20]) i norweskie[21]) w przypadku obcowania przez matkę więcej jak z jednym mężczyzną w okresie w którym mogło nastąpić poczęcie dziecka. Mianowicie wszyscy mężczyźni, którzy w tym czasie obcowali z matką odpowiadają solidarnie za utrzymanie dziecka i jej koszta.

**Ustalenie sądowe ojcostwa według Projektu Komisji Kodyfikacyjnej[22]).** Projekt Komisji Kodyfikacyjnej słusznie wpro wadza domniemanie ojcostwa (a. 20 § 1). Za ojca uważa się tego, kto miał stosunek płciowy z matką w czasie od dwieście osiemdziesiątego (trzechsetnego) do dwieście dziesiątego dnia przed urodzeniem dziecka. Domniemanie takie jest potrzebne z tego względu aby ułatwić dziecku poszukiwanie ojcostwa jak to wyżej przy omawianiu noweli 1913 zaznaczyłem. Również słusznie Projekt pozwala to domniemanie obalić jeśli zachodzi poważna wątpliwość co do ojcostwa pozwanego (a. 20 § 2).

Natomiast pewne niejasności wywołuje unormowanie przypadku gdy matka w czasie poczęcia miała stosunek płciowy także z innym mężczyzną niż pozwany. W prawdzie słusznie projekt odrzuca system norwesko-duński, gdyż okoliczność, iż dziecko posiada kilku ojców lub kilku zobowiązanych do utrzymania (jak te ustawy skandynawskie określają) przynosi krzywdę moralną tak samemu dziecku jak i matce. Również trafnie odrzuca projekt rozwiązanie przyjęte w B.G.B., gdyż niemożna za postępowanie matki czynić odpowiedzialnem dziecko. Wada Projektu w tej kwestji polega na tem, że nie wiadomo czy pozwany, który podnosi exceptio plurium ma być uznany zawsze za ojca, czy też możliwem jest uznanie go przez sąd nie jako ojca lecz tylko zobowiązanego do świadczeń majątkowych. Artykuł 21 normujący ten przypadek brzmi następująco: § 1. „Okoliczność, że matka w czasie poczęcia miała stosunek płciowy z innym jeszcze mężczyzną nie stoi na przeszkodzie przyznania dziecku świadczeń majątkowych przewidzianych ustawą". § 2. „Sąd oceni w miarę wyników postępowania prosesowego, w której z tych osób domniemywać się należy ojca dziecka".

A więc są tu możliwe dwa rozwiązania: 1. Początkowa sąd ocenia w procesie kto jest ojcem (§ 2) i od uznanego ojca zasądza świadczenia (§ 1). Takie rozwiązanie byłoby logiczne, słuszne i odpowiadające zamiarowi autora projektu[23]). Jednak z tekstu wydawałby się bardziej uzasadniony pogląd inny. W przypadku exceptio plurium sąd zasądza od pozwanego tylko świadczenia majątkowe nie uznając go za ojca a ojcostwo któregoś z obcujących może tylko stwierdzić w miarę wyników postępowania. Byłby więc tu przewidziany przypadek niemożliwości ustalenia ojcostwa z pośród kilku obcujących wówczas jeden z nich miałby tylko obowiązek do świadczeń majątkowych, ale nie w charakterze ojca. Za takim poglądem przemawiałby tekst § 1, który w przeciwieństwie do § 2 nic nie mówi o ojcostwie a tylko o świadczeniach majątkowych. Jednak taki pogląd nie byłby pożądany, ponieważ znowu dziecko odpowiadałoby za winę matki, będąc pozbawione ojca a posiadając zamiast niego tylko zobowiązanego do świadczeń. Jeśli nie można ustalic kto z pośród kilku mężczyzn obcujących z matką w czasie poczęcia jest ojcem należałoby przyjąć system

---

20) Tomforde ob. cit. s. 34.

21) Tomforde op. cit. s. 124.

22) „Rodzina. Projekt działu Polskiego Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci". Opracowany przez prof. Stanisława Gołąba. Warszawa 1934. Wydawnictwo Komisji Kodyfikacyjnej.

23) Zob. Uwagi wstępne umieszczone w projekcie s. 14.

austrjacki i uzależnić ojcostwo od wyboru matki czy dziecka.

Pozatem Projekt popełnia mojem zdaniem jeszcze ten błąd, że wprowadza ustalenia ojcostwa przez oświadczenie matki. Mianowicie art. 16 postanawia w § 1 „Matka dziecka może złożyć oświadczenie wobec urzędnika stanu cywilnego lub właściwego duszpasterza kto jest ojcem dziecka, podając jego miejsce zamieszkania.“ § 2. „Wymieniony, któremu doręczyć należy oświadczenie matki w odpisie może w ciągu trzech miesięcy od doręczenia wytoczyć matce spór o nieprawdziwość jej oświadczenia“.

A więc matka oświadcza kto jest ojcem dziecka przed urzędnikiem lub dusz pasterzem i wymieniony zostaje ojcem, jeśli w ciągu trzech miesięcy od doręczenia odpisu oświadczenia matki nie wniesie skargi o nieprawdziwość, albo gdy wniesie wprawdzie tą skargę lecz proces przegra. Projekt wprawdzie nie wspomina wyraźnie o tem, że wymieniony przez matkę, gdy nie wniesie lub nie wygra skargi o nieprawdziwość oświadczenia, zostaje ojcem. Jednak taki wniosek należy wyprowadzić stąd, że Projekt nic nie mówi o innym znaczeniu takiego oświadczenia, i że przez autora powyższe oświadczenie zostało uznane jako sposób ustalenia ojcostwa[21]).

Wada takiego unormowania polega na tem, że bardzo często doprowadzi do nadużyć, ponieważ wymieniony przez matkę jako ojciec nie będzie w stanie udowodnić nieprawidłowości oświadczenia. Nie będzie w stanie udowodnić nieprawdziwości oświadczenia dlatego, gdyż dowód na okoliczność negatywną, że ktoś nie obcował z matką będzie bardzo trudny a często wprost niemożliwy do przeprowadzenia. Następnie niewiadomo dlaczego jeszcze udziela się matce skargę o ustalenie ojcostwa z art. 17. Skoro bowiem matka ma tak łatwą drogę z art. 16 do określenie ojca to poco jeszcze udziela się skargę o ustalenie, w której to skardze matka ma gorsze położenie, gdyż musi udawadniać obocowanie w okresie poczęcia i ponieważ skarga ta przedawnia się w krótkim, gdyż tylko w roczny terminie.

---

[21]) Zob. w wydawnictwie projektu s. 20.

**ALEKSANDER LANE**
**Referendarz sądowy**
**(Berlin)**

# Prawo pracy nowych Niemiec

*Zamieszczamy artykuł poniższy w wykonaniu porozumienia o współpracy intelektualnej, zawartego pomiędzy Narodowo - Socjalistycznym Związkiem Prawników Niemieckich a Związkiem Zrzeszeń Młodych Prawników Rzplitej Polskiej — w roku 1935 w Warszawie.*

## I.
## Idee przewodnie.

Niemcy współczesne stworzyły od czasu objęcia władzy przez rząd narodowo - socjalistyczny nowe prawo pracy, odbiegające od dawnego prawa a zbudowane na nowych ideach przewodnich. Dlatego jest niezbędnem przed omówieniem szczególnych postanowień zapoznać się po krótce z temi ideami.

Z idei przewodnich niemieckiego ustroju społecznego w szczególności na podkreślenie zasługuje: **nowe pojęcie pracy idea spólnoty** (Der Germeinschaftsgedanke), **zasada przywództwa** (Das Führerprinzip), **znaczenie honoru pracy** (Die Soziale Ehre), **i tegoż ochrona.**

Na plan pierwszy wysuwa się **nowe pojęcie pracy.** Narodowo-socjalistyczne pojęcie pracy nawiązuje świadomie do dawnego pojęcia, które istniało w prawie niemieckiem. Chodzi tutaj o charakter pracy i jej nierozłączne związanie z osobą pracującego. Starogermańska umowa o pracę stanowiła stosunek powierniczy i nosiła charakter osobisty. Zawarcie umowy tworzyło specjalny stosunek osobisty między służbodawcą a pracownikiem. To pierwotne pojęcie zostało wyparte powoli w XV. i XVI. wieku — w związku z recepcją prawa rzymskiego w Niemczech — przez rzymskie pojęcie pracy. Rzymianie bowiem widzieli w pracy osobistej materjalną wartość, i traktowali ją jako przedmiot handlu, jako towar. Dlatego też umowa o pracę podlegała przepisom najmu (locatio conductio operarum).

Z powstaniem przemysłu w XIX wieku i z powodu szybkiego wzrostu liczby robotników kontakt pracy rzymskiego prawa, począł obejmować coraz dalsze ich kręgi. Rozwój przemysłowy i szerzenie się idei marksowskich doprowadziły do tego, że praca była uważana za towar, którego wartość oznaczona podażą i popytem na rynku pracy.

W naszem ujęciu czynimy różnicę między ideową i materjalną wartościa pracy. Podczas gdy ubiegły okres, opierając się na rzymskiem pojęciu, widział w materjalnej wartości pracy jej istotną wagę, narodowy socjalizm kładzie nacisk przedewszystkiem na charakter pracy uważając je za zaszczyt, za wartość osobistą i czynnik moralny.

Dalej należy wymienić narodowo socjalistyczną **ideę spólnoty,** która w 24-ym punkcie partyjnego programu znalazła wyraz w krótkiej formule: **„Dobro powszechne przed dobrem jednostki“** (Gemeinnutz vor Eigennutz). Ta idea zobowiązuje poszczególnych członków narodu do świadomości węzłów spólnoty i do tego, aby w swych poczynaniach zawsze przedkładail dobro społeczności ponad dobro własne. Z uwagi na to, wyłączona została w obecnym ustroju walka klas, robotniczej i pracodawców, które się sobie przeciwstawiały w poprzednim ustroju. Narodowy socjalizm stoi na stanowisku, że zarówno pracobiorca jak i pracodawca są w równym stopniu pełnomocnikami i rzecznikami społeczności. Dlatego ich zgodna współpraca jest niezbędna dla należytego rozwoju całokształtu gospodarstwa narodowego.

Obok idei spólnoty podkreśla się **zasadę przywództwa,** która jest nierozłącznie związana z początkiem ruchu narodowo-socjalistycznego i która obecnie przeniknęła całe życie państwowe Niemiec. Tę zasadę przywództwa należy zatem rozumieć w ten sposób, że rządząca jednostka posiada władzę o tyle, o ile opiera się ona na zaufanie rządzonych, ponosząc przytem całkowitą odpowiedzialność za swe czyny.

Dążenie do zabezpieczenia silnej **ochrony honoru** pochodzi bezpośrednio z starogermańskich pojęć prawnych. Szczególne znaczenie ma ta ochrona honoru wewnątrz życia społecznego, a zwłaszcza opiera się ona konsekwentnie na pojęciu pracy jako wartości osobistej.

## II.

## Prawo obowiązujące.

**1) Urzeczywistnienie myśli wspólnoty.**

Zasadniczym fundamentem obecnej niemieckiej struktury społecznej jest ustawa z 20 stycznia 1934 (Reichsgesetzblatt I, S. 45) o ustroju pracy narodowej, „Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit“, skrót: „A. O. G.“ Prawo to organizuje świat pracowniczy z punktu widzenia powyżej wyłuszczonych zasad. Ustawa ta uważa zakład pracy za najmniejszą jednostkę, na której buduje ustrój społeczny. W myśl § 1 pracują przedsiębiorca —

jako przodownik zakładu a pracownicy umysłowi i fizyczni—jako drużyna wspólnie do osiągnięcia celu zakładu i dla ogólnego dobra narodu i państwa. Ten przepis wykazuje wewnętrzną przemianę przeprowadzoną przez ruch narodowo-socjalistyczny w stosunkach między przedsiębiorcą a jego podwładnymi. Podczas gdy w dawnem państwie ustrój społeczny wychodził z założenia przeciwwieństw społecznych dwuch zwalczających się grup: pracowników i pracodawców, obecnie są to równowartościowe części składowe jednej komórki. § 1, który określa wzajemne stosunki pracodawcy i pracownika, otrzymuje przez § 2 swoją szczegółową treść; zgodnie z tym paragrafem przodownik ma troszczyć się o dobro drużyny. Ta zaś ma mu dotrzymać wierności stworzonej spólnotą zakładu pracy.

Do pielęgnowania ducha wspólności i zaufania wewnątrz spólnoty zakładu, jest powołana zgodnie z przepisem § 6 ust. 1 rada zaufania, której członkowie działają przy przodowniku jako jego doradcy. Rada zaufania w przeciwieństwie do dawnej rady zakładowej, ma za obowiązek strzec interesów całości zakładu i dlatego też przodownik przedsiębiorstwa wchodzi w jej skład. Ustawa powołała do życia specjalny sąd obrony honoru społecznego, który rozpoznaje poważniejsze przestępstwa przeciwko obowiązkom ustalonym wspólnotą zakładu. Z punktu widzenia idei spólnoty należy rozpatrywać nowo uregulowaną w A. O. G. ochronę wypowiedzenia. Jeżeli pracownik ma być związany ze spólnotą zakładową to musi mieć pewność, że nie będzie nagle bez koniecznych podstaw przez pracodawcę zwolniony. Ustawa pragnie dostarczyć robotnikom — (podobnie jak inne ustawy rolnikom — glebę) przedsiębiorstwo jako ojcowiznę. W stosunku mężów zaufania ochrona przed wypowiedzeniem jest jeszcze większa. Według § 14 wypowiedzenie stosunku służbowego jest wobec męża zaufania niedopuszczalne; idzie tu prawo dolej aniżeli dawna ustawa o radach zakładowych w stosunku do członków rady zakładowej. Celem tego przepisu jest zapewnienie w zakładzie pracy konieczną atmosferę zupełnego zaufania. Przewidziana przez ustawę spólnota zakładu powinna służyć organicznemu rozwojowi całości gospodarstwa. Praca takiego zakładu jest wykonywana bowiem pod hasłem dobra powszechnego. Na celowość tego związku wspólnej pracy wskazuje również § 1 A. O. G. Przodownik ma starać się przedewszystkiem o dobrobyt swej drużyny, ponieważ dzięki tym staraniom powinien utrzymać zdolność do pracy narodu niemieckiego i pokój w świecie pracy. Ustawodawca domaga się od mężów zaufania, wzorowego wykonywania zadań określonych spólnotą. Przy ich uroczystem zobowiązaniu, które odbywa się rok rocznie w dniu pierwszego maja, przyrzewają oni, że „służyć będą swą pracą zarówno interesom zakładu jak i interesom spólnoty całego narodu, wykluczając korzyści osobiste".

Walka klas znajdująca najsilniejsze oparcie w dawniejszych związkach zawodowych, została usunięta w roku 1933 przez stworzenie niemieckiego frontu pracy (Deuptsche Arbeits front skrót.: A. F.). W tej organizacji skupiono przedewszystkiem członków dawniejszych związków zawodowych i dawniejszych związków pracowników umysłowych i przedsiębiorców, jako równouprawnionych członków jednolitej organizacji. Rozporządzenie kanclerza Rzeszy z dnia 24.X.1934 r. określa szczegółowo cele i zadania D.A.F. Są niemi: stworzenie prawdziwej spólnoty narodowej i spólnoty wydajnej pracy wszystkich niemców. Obowiązkiem D.A.F. jest zapewnić każdemu członkowi miejsce w ży-

ciu gospodarczem narodu, miejsce odpowiadające jego duchowemu i fizycznemu przygotowaniu, które uczyni go zdolnym do najwyższej wydajności, a tym samem zabezpieczy największy pożytek spólnocie narodowej.

D.A.F. stanowi część partji i stoi pod jej kierownictwem. Szefem D.A.F. jest szef sztabu organizacji politycznej N.S.D.A.P. Dr. Robert Ley, którego tytuł urzędowy brzmi: „Leiter der Deutschen Arbeitsfront". Kierownik D.A.F. mianuje i zwalnia w myśl zasady przywództwa, poszczególnych przywódców. Przewódcy rekrutują się przeważnie w pierwszej linji z członków N.S.D.A.P. i jej organizacji przybocznych, jako też z członków S.A. i S.S.

Podział terytorjalny D.A.F. na 33 obwody (Gauwaltungen) odpowiada w zupełności podziałowi N.S.D.A.P. Prócz tego administracyjnego podziału na obwody polityczne, egzystuje podział, na poszczególne zakłady pracy. Podział taki zorganizowany jest następująco: wszystkie spólnoty zakładowe pracy poszczególnych gałęzi gospodarczych w Niemczech złączone są w jedną t. zw. Reichsbetriebsgemeinschaft, których jest 18, a mianowicie: żywnościowa, włókiennicza, odzieżowa, budowlana, drzewna, metalowa, chemiczna, graficzna, papiernicza, robót publicznych i komunikacji, górnictwa, banków i ubezpieczeń, robót ziemnych i kamieniarskich, handlu i rzemiosła.

W celu udoskonalenia fachowego ujmuje D.A.F. swych członków w t. zw. Reichsberufsgruppen = Grupy zawodowe Rzeszy.

Organizacja zajmująca się wykorzystaniem urlopów i czasu wolnego od pracy pracowników jest „N.S. Gemeinschaft Kraft durch Freude = Narodowo Socjalistyczny Związek „Siła przez Radość" (skróc.: „K. d. F").

K.d.F. dzieli się na kilka urzędów: na urząd kulturalny, sportowy, urząd „piękna pracy" („Schönheit der Arbeit") i inne. Cele jej są bardzo obszerne. K.d.F. dąży do umożliwienia rocznie 14 miljonom pracującym dwunasto — do czternastodniowego wypoczynku. Ogromne to zadanie wymaga osobnego aparatu pomocniczego. Okazała się potrzeba stworzenia nowych pomieszczeń w miejscach kuracyjnych i wycieczkowych, zbudowanie nowych okrętów, które byłyby w stanie pomieścić te olbrzymie ilości pracowników na urlopie. Dzisiaj opracowują się plany nowego typu okrętów o pojemności 20.000 ton, mogących pomieścić 1.500 pasażerów, nie w salach masowych, lecz we wygodnych kabinach pojedyńczych. Oddział sportowy pozwala każdemu członkowi brać udział w kursach sportowych.

Oddział kultury może zaznaczyć, że dzięki KdF umożliwiono szerokim masom zwiedzenie teatrów i koncertów.

Oddział KdF zajmujący się pięknem pracy odgrywa niemniejszą rolę w tych planach. Stara się on aby zamieniono n.p. brudne, szare podwórza fabryczne na trawniki, aby rozstawiono na nich wygodne krzesła i stoliki, które pozwolą robotnikom na wypoczynek w godzinach obiadowych. W budynkach fabrycznych stara się o usuwanie pyłu i rupieci.

Przez ustawę o ustroju pracy narodowej i wyżej wymienione rozporządzenie bierze D.A.F. ważny udział w życiu poszczególnego zakładu. D.A.F. wywiera swój wpływ na życie wewnętrzne zakładu pracy przez to, że wszyscy mężowie zaufania muszą do niego należeć.

Poza zakładem wywiera D.A.F. wpływ na skład osobowy rady biegłych powierników pracy (§ 23 A.O.G.) i na skład społecznych sądów honorowych (§ 41 A.O.G.), których członków wybiera się w ¾ z

listy kandydatów przez nich zestawionych (§ 23 Abs. 1 A.O.G.).

D.A.F. mianuje również ławników sądów pracy (§ 66 Abs. 2 A.O.G.). Pełnomocnicy procesowi i rzecznicy występujący w pierwszej instancji sądu pracy muszą być kierownikami łub współpracownikami biur porad prawnych D.A.F. W pojedyńczych sprawach dostają od D.A.F. również i adwokaci upoważnienie do zastępstwa stron (§ 66 Abs. 3 A.O.G.).

2. **Zasada przywództwa.**

Zasadę przywództwa stosuje się w nowym ustroju pracy zarówno w zakładzie jak i poza zakładem. Każdy zakład ma według § 1 A.O.G. swego przodownika. Przodownikiem zakładu jest zazwyczaj przedsiębiorca, jednakże koniecznem jest rozróżniać te dwa pojęcia. Zadaniem przodownika zakładu jest przedewszystkiem kierowanie ludźmi, podczas gdy przedsiębiorca zajmuje się administracyjno - gospodarczemi sprawami. Dlatego zrozumiałem jest rozporządzenie A.O.G., że przodownikiem zakładu może być tylko osoba fizyczna. We wszystkich więc wypadkach, gdy przedsiębiorcą jest osoba prawna, koniecznem jest mianowanie osobistego przodownika zakładu.

Ustawa udziala przodownikowi daleko idących praw. Od jego decyzji zależy rostrzyganie wszelkich spraw, które reguluje ustawa o ustroju pracy narodowejdowej wobec drużyny zakładu. Przez proponowanie listy kandydatów do wyborów rady zaufania wywiera przodownik miarodajny wpływ na skład tejże rady.

Z rozległej władzy przodownika zakładu wypływa prawo do regulowania szczegółowych warunków dotyczących pracy w zakładzie. Regulowanie stosunku pracy w Niemczech odbywało się dawniej przez umowy taryfowe układane poza obrębem danego zakładu. Na mocy A.O. G. pozostawia się dziś inicjatywę uregulowania pracy poszczególnemu zakładowi. § 26 ustawy obowiązuje przodownika zakładu, zatrudniającego conajmniej 20 pracowników, do wydania regulaminu zakładu (Bertriebsordnug) dla swej drużyny. Piśmiennie ogłoszony regulamin ma daleko większe znaczenie niż dawniejszy porządek pracy. Regulamin zawiera przepisy co do trwania codziennej pracy i wypoczynku, dalej ustala czas i sposób wypłaty oraz zasady obliczania zarobku zwyczajnego i akordowego, przepisy o wysokości kar pieniężnych i w końcu wyliczenie powodów, z których może nastąpić zwolnienie pracownika. Szczególnie znamiennym jest przepis, że regulamin zakładu obejmować może również rozporządzenie o ustaleniu wysokości płac i **wszystkich** innych warunków pracy. To rozporządzenie umożliwia przodownikowi zakładu ukształtowanie kontraktów pracy według własnej woli i różni się poważnie od dawniejszego ustroju pracy, w którym regulamin nie mógł obejmować wszystkich warunków pracy. Na podkreślenie zasługuje przepis głoszący, że przodownik może samodzielnie wydawać przepisy karne i wyznaczać kary. Stosowanie kar przeciwko zatrudnionym jest dozwolone tylko w wypadku naruszenia pokoju i bezpieczeństwa zakładu. Kary pienieżne nie mogą przekroczyć połowy zarobku dziennego. Kary pieniężne przekazuje się K.d.F. i N.S. Volkswohlfahrt, (towarzystwu opieki społecznej) względnie organizacji pomocy zimowej (Winterhilfe) na cele dobroczynne.

Daleko sięgające kompetencje przodownika zakładu nakładają na niego wielką odpowiedzalność i dlatego dodano mu doradców. Jego doradcami są według § 5 ust. I A.O.G. mężowie zaufania. Przodownikowi wolno w każdym wypadku zwołać radę zaufania, której przewodniczy.

Do prawdziwego przywództwa należy też wzajemne zaufanie. O stworzenie zaufania starają się wszyscy członkowie zakładu, najbardziej zaś przypada ta rola radzie zaufania, która według § 8 ustęp 1 A.O.G. „ma pogłębiać wzajemne zaufanie u drużyny zakładu". Rada zaufania jest zatem łącznikiem pomiędzy przodownikiem a drużyną i zarazem uosobnieniem myśli spólnoty w zakładzie. Jako dowód tego wzajemnego zaufania służy fakt, że listę mężów zaufania zestawia przodownik zakładu osobiście, drużyna zaś zaznacza przez tajne głosowanie własne stanowisko (§ 9 A.O.G.).

Pozatem przewidziano w ustawie cały szereg urządzeń, mających czuwać nad przodownikiem, aby i jego móc pociągnąć do odpowiedzialności.

W pierwszej linji należy tu wymienić prawo interwencji powiernika pracy i społecznych sądów honorowych, którym podlega również przodownik zakładu.

Powiernik pracy może być zawezwany do interwencji przez radę zaufania, jeżeli według jej zdania stosowane przez przodownika zakładu zarządzenia czy to gospodarcze czy społeczne, nie odpowiadają interesom zakładu. Na mocy § 19 A.O.G. może powiernik zażądać od przodownika zakładu niezbędnych zmian. Jeżeli się przodownik temu rozporządzeniu sprzeciwia, ma powiernik prawo do wykonania ich zastępczo. Nadmienić należy, że tak samo może powiernik pracy wydać nowy regulamin dla zakładu.

Za popełnione wykroczenia i występki odpowiada przodownik zakładu przed sądem honorowym. A zatem, przodownik rozporządza wprawdzie wielką władzą w zakładzie, lecz równocześnie położone są tamy przeciwko ewentualnym nadużyciom.

Ustrój Pracy wskazuje nam na urzeczywistnienie dwuch zasad przewodnich: zasady przywództwa, oraz szerokiej ingerencji państwa do życia gospodarczego. Jako czynnik realizujący te zasady istnieje powołany „powiernik pracy" (Treuhänder der Arbeit).

Powiernik pracy jest urzędnikiem państwowym i przedstawicielem oraz organem wykonawczym rządu Rzeszy na danym obszarze państwa. Instytucja Powiernika została wprowadzona w życie w maju roku 1935. Powiernicy mieli sobie postawione zadanie pomagania przy tworzeniu nowego ustroju społecznego. Czynności tych, nie można było odrazu określić; poszczególne ich zadania, powoli wyłaniały się z doświadczeń praktycznych. Dopiero z dniem wydania ustawy o ustroju pracy, zadania i stanowisko powiernika zostały określone w formie ścisłej i ostatecznej.

Powiernicy pracy są powołani do urzędowania w większych obwodach gospodarczych, które ustala Minister Pracy. Te obwody gospodarcze nie odpowiadają podziałowi administracyjnemu Rzeszy, lecz obejmują obszary, które mają swą podstawę w układzie gospodarczym. Liczba tych obwodów gospodarczych wynosi 13.

Jako przedstawiciel państwa powiernik pracy wydaje swe zarządzenia samodzielnie i jest jedynie zobowiązany do przestrzegania wytycznych zarządzeń rządu Rzeszy. Ponieważ nie można wymagać od powiernika wszystkich wiadomości, które potrzebne mu są, powiernik ma do pomocy t. zw. radę biegłych. Rada ta składa się z najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich zawodów i gałęzi gospodarczych danego obwodu gospodarczego.

Celem najwyższym i zasadą przy wykonywaniu czynności administracyjnej powiernika jest przyczynienie się do utrzymania pokoju pracy. Działalność powiernika (§ 19 A.O.G.) dzieli się na 1) prawodawczą (wydawanie zarządzeń taryfowych lub wytycznych dla ustalania regulaminów zakładów), 2) na orzekającą (rozpatrywanie

sporów między radą zaufania i przodowni= kiem zakładu) i wreszcie 3) na działalność czysto administracyjną (n.p. nadzór nad działalnością i wyborem rad zaufania, przeprowadzeniem przepisów ustawowych o regulaminie zakładu, czynności w zakre= sie sadownictwa honoru społecznego i t.p.).

Między prawami należącemi do właś= ciwości powiernika, znajduje się przede= wszystkiem możliwość wydawania zarzą= dzeń taryfowych. Charakter postanowień taryfowych zajmuje w dzisiejszym ustroju pracy zasadniczo inne stanowisko aniżeli przedtem. Stare taryfy były wyrazem kon= cepcji opierającej się na kolektywyżmie i walce klas; stanowiły przytem umowę pra= wa prywatnego między organizacjami pra= codawców i pracowników. Umowa ta obo= wiązywała zasadniczo tylko członków da= nych organizacji i mogła być wyjątkowo ustalona jako ogólno = obowiązującą przez Ministra Pracy. Tym sposobem dawniej= sze postanowienia taryfowe stały się ośrod= kiem wpływów tymczasowego kolekty= mizmu związkowego i doprowadziły do nieznośnego opanowania życia gospodar= czego przez związki zawodowe. Pozatem pokazało się szczególnie w ostatnich cza= sach że ten system norm taryfowych do= prowadził do pewnego zesztywnienia pra= wa które wskutek tego nie pozwalało na uwzględnienie potrzeb poszczególnego za= kładu. W przeciwieństwie do tego obecne prawo pracy postępuje w sposób odmien= ny. Punkt ciężkości prawa pracy leży w zakładzie, w samorządzie zakładowym. Wszystkie warunki pracy bowiem, które były dawniej obejmowane postanowienia= mi taryfowemi, mogą być uregulowane dzi= siaj w regulaminach zakładowych.

Natomiast wydanie zarządzenia tary= fowego przez powiernika stanowi według obowiązującej sytuacji prawnej wyjątek. Zarządzenie taryfowe zostaje tylko wów= czas wydane, gdy dla ochrony pracowni= ków poszczególnej grupy zakładów dane= go obwodu gospodarczego zachodzi nie= zbędna konieczność wydania norm mini= malnych. Przepisy zarządzenia taryfo= wego obowiązują jako normy minimalne i unieważniają niezgodne z niemi przepisy regulaminu zakładu. Oprócz zarzadzeń ta= ryfowych powiernik ma prawo wydawania wytycznych do ustalenia regulaminów za= kładów, które w przeciwieństwie do zarzą= dzeń taryfowych nie mają jednak mocy prawnej, a są tylko ogólnemi wskazówka= mi dla przywódców zakładów, według ja= kich zasad i w jaki sposób mają być opra= cowane właściwe regulaminy zakładowe (n. p. czas pracy, terminy wypowiedzenia, używanie umywalni i t. d.).

Zarządzenia powiernika są chronio= ne w trojaki sposób, a mianowiecie: w drodze sądownictwa honorowego, cywilnego i karnego. Cywilna ochrona po= lega na tem, że zarządzenia taryfowe wyda ne przez powiernika i pomocniczo wydane regulaminy zakładowe nie mogą być zmie= nione w drodze umów dobrowolnych.

Ochrona przewidziana sądownictwem honorowym będzie omawiana w dalszej części.

Droga postępowania karnego grozi karą pieniężną temu, który kilkakrotnie nie zastosuje się do zarządzeń powiernika pra= cy. W szczególnie ciężkich przekroczeniach może być orzeczona w miejsce lub obok kary pieniężnej kara więzienia do lat 5=ciu. Postępowanie karne podejmuje się jedynie na wniosek powiernika pracy.

### 3. Zasada honoru społecznego.

Jak już wspomniałem uprzednio, widzi ruch narodowo socjalistyczny przede= wszystkiem ideową wartość w pracy w jej socjalno = politycznej postaci. Najlepszym przykładem, jak bardzo różni się dzisiej= sze pojęcie o pracy od dawniejszego jest „Arbeitsdienst". Czytamy w ustawie o

służbie pracy Rzeszy § 1: „Służba pracy Rzeszy jest służbą **honorową** dla narodu niemieckiego". Tutaj zaznacza ustawa pozytywnie, że pojęcie pracy jest czemś **honorowem.** Nowa ustawa o ustroju pracy stworzyła dla większości pracujących nowe pojęcie o honorze: Honor społeczny. Ponieważ mamy tu do czynienia z nowem pojęciem, uważam za wskazane dla bliższego określenia tego pojęcia sięgnąć nieco wstecz. Dotychczasowe niemieckie prawo w swych przepisach dla różnych zawodów wymienia pojęcie honoru zawodowego. Prawo o ustroju adwokatury z roku 1907 obowiązuje adwokata do sumiennego wykonywania swego zawodu by i poza czynnościami zawodowemi wzbudzać poważanie, na które stan jego zasługuje. Prawo giełdowe z 1896 r. wymaga aby każdy członek giełdy był odpowiedzialny przed sądem honorowym za czyny nie dające się pogodzić z pojęciem o honorze i z zaufaniem kupieckiem. Podobne normy zawiera pruskie prawo z r. 1899 o sądach honorowych dla lekarzy i bawarskie prawo lekarskie z r. 1927. **Prawo narodowo socjalistyczne** rozszerzyło to pojęcie o honorze zawodowym jeszcze na inne zawody, m. i. na dziennikarzy (prawo dziennikarskie z dnia 4.10.1933 r.), — na chłopa (prawo o dziedzictwie — Reichserbhofgesentz), z dnia 29.9.1933 r.), na rzemieślnika (prawo o tymczasowej odbudowie niemieckiego rzemiosła z dnia 21.11.1933 r.).

Wszystkie przepisy mają jedną myśl przewodnią, t. zn. ograniczają pojęcie honoru zawodowego do poszczególnego zawodu. Prawo o ustroju pracy narodowej stawia pojęcie o honorze społecznym na daleko szerszych podstawach: nie chodzi już tutaj o honor pojedyńczego stanu lub o ocenę pewnej działalności, z punktu widzenia poszczególnego stanu lub zawodu, lecz o wykroczenia przeciw spólnocie narodowej. O tem wyraźnie mówi § 35 ustawy o ustroju pracy: „Każdy członek pewnej spólnoty zawodowej bierze na siebie odpowiedzialność za sumienne wypełnianie obowiązków, które leżą w obrębie spólnoty zakładowej, zależnie od swego stanowiska. Jego obowiązkiem jest wzbudzać szacunek swem zachowaniem, który wynika ze stanowiska jego w spólnocie zakładowej. W szczególności zaś jest jego obowiązkiem w poczuciu stałej odpowiedzialności poświęcić wszystkie swe siły pracy w zakładzie i podporządkować się dobru ogólnemu." Prawo przewiduje kary tylko za większe przekroczenia przeciw honorowi społecznemu i wylicza w § 36 stany faktyczne wyczerpująco. Wyszczególnione są tam specjalnie ciężkie przekroczenia popełnione przez poszczególnych członków zakładu. Przedsiębiorcy, przodownikowi zakładu lub innej osobie z nadzoru nie wolno nadużywać władzy w celu złośliwego wykorzystywania swojej drużyny i obrażania jej godności.

Członkowi drużyny nie wolno naruszać pokoju pracy przez złośliwe podburzanie. W celu zapewnienia posłuszeństwa i karności członków spólnoty zakładowej, § 36 zabrania lekkomyślnego wnoszenia bezpodstawnych zażaleń do powiernika i działania przeciw jego zarządzeniom. — Zdrada tajemnic zakładu również będzie karana w drodze sądownictwa honorowego.

Sposób postępowania przed sądem honorowym jest w ogólności podobny do procesu karnego. Powiernik pracy spełnia tutaj rolę prokuratora. Kary przewidziane sądownictwem honorowem obejmują w pierwszym rzędzie ostrzeżenie lub napomnienie, w dalszym ciągu zaś także kary porządkowe, pieniężne do wysokości 10.000 RM i pozbawienie zdolności do piastowania obowiązków przodownika zakładu lub urzędu męża zaufania. Jako szczególnie

ostra kara jest przewidziane wydalenie z dotychczasowego miejsca zatrudnienia bez dotrzymania ustawowego, czy też umówionego terminu wypowiedzenia. Zastosowanie tej kary jest pozostawione swobodnej ocenie sędziowskiej, co daje możność, zależnie od rodzaju wypadku, zajęcia odpowiadającego temu wypadkowi stanowiska.

Społecznem sądownictwem honorowem zajmują się specjalnie do tego powołane sądy, a mianowicie społeczne sądy honorowe, urządzone dla każdego okręgu powiernika pracy. Sąd honorowy składa się z jednego sędziego zawodowego jako przewodniczącego, przodownika zakładu i męża zaufania jako ławników.

Społeczne sądownictwo honorowe okazało się w dotychczasowem zastosowaniu tego prawa nadzwyczajnym środkiem wychowawczym. Wskutek kar sądu honorowego stało się możliwem wykluczyć lub conajmniej ograniczyć wypadki niespołecznego zachowania się przedsiębiorcy przez wyzysk sił pracy podwładnych i szykany i t. d.

Powyższe cele nie były możliwemi do zrealizowania przed wydaniem ustawy o ustroju pracy narodowej.

W ten sposób widzimy najwyraźniej, jak nowe pojęcie pracy, którem tętni życie narodu niemieckiego, znalazło swój wyraz w społecznym honorze i jego ochronie.

## Zakończenie.

Narodowo socjalistyczna myśl spólnoty przeprowadzona została zarówno w spólnocie zakładowej jako też na wszystkich innych dziedzinach nowego ustroju pracy. Honor społeczny znalazł znamienną ochronę w sądownictwie honoru społecznego, które pomaga przy wychowaniu narodowo socjalistycznego wzoru człowieka pracy. Zasada przywództwa dominuje w dzisiejszych Niemczech także i w życiu pracy. Wpływ państwa i partji na niemiecki świat pracy jest potężny, a to zgodnie z strukturą totalnego państwa. Państwu przypada w udziale konkretne rzeczowe ukształtowanie społeczeństwa, podczas gdy partja zajmuje się wielkiem zadaniem wychowania nowego człowieka, który ma być filarem nowego ustroju społecznego. Ustawa o ustroju pracy narodowej jest jednym z fundamentów narodowo-socjalistycznego porządku prawnego. Ustawa ta zajmuje stanowisko centralne we współczesnym życiu pracy i dąży do tego, aby każdy człowiek pracujący otrzymał w społeczeństwie niemieckiem należne mu stanowisko, w myśl ideji Adolfa Hitlera, który oświadczył

„Będę dumny, gdy u schyłku dni moich, będę mógł powiedzieć: wywalczyłem Niemieckiej Rzeszy — niemieckiego robotnika“.


**WŁODZIMIERZ SZCZEPAŃSKI**
adwokat

**ZASADY OBRADOWANIA**

Warszawa 1936.

SKŁAD GŁÓWNY: Księgarnia Rolnicza, Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 10.

Cena: 2 zł. 50 gr. Str. 96.

*Za kilka dni na polskiej ziemi gościć będziemy Delegację prawników węgierskich. Z prawdziwą radością, witamy na tem miejscu, naszych Drogich Gości, synów bratniego Narodu Węgierskiego, mając niezłomną pewność, że pobyt Ich w Polsce, przyczyni się wybitnie, do zacieśnienia węzłów przyjaźni i współpracy młodych prawników obu państw.*

*Néhany nap mulva a lengyel földön fogjuk vendégül latni a magyar jogaszok Küldöttségét. Öszinte örömmel üdvözöljük e helyen a mi draga vendégeinket, a testvér magyar nemzet fiait és erösen meg vagyunk gyözödve, hogy a lengyelorszagi tartózkodasuk nagyban hozza fog jarulni a két allam fiatal jogaszai közt fenalló barati kötelékek megerosodéséhez és együttes munkajuk növeléséhez.*

**DR. TIBOR KOSZMOVSKY**
**Prezes Związku Węgierskich Aplikantów Adwokackich**
**(Budapeszt)**

# Młodzi prawnicy na Węgrzech

Jako prezesowi Węgierskiego Związku Aplikantów Adwokackich, jedynej organizacji młodzieży prawniczej naszego kraju, przypada mi w udziale zaszczyt zaznajomienia kolegów polskich z położeniem młodego, węgierskiego pokolenia prawniczego.

Na Węgrzech termin „prawnik" (juriste) nie oznacza jedynie przynależności do jakiegoś określonego zawodu. Cala opinja społeczna nazywa „prawnikami" wszystkich, którzy ukończyli wyższe studja prawnicze, nawet gdy potem pracują w dziedzinach, mało mających wspólnego z życiem sądowem lub z kwestją wymiaru sprawiedliwości.

Istnieje w chwili obecnej na Węgrzech 27 tysięcy stanowisk urzędowych, do których objęcia wymaga się dyplomu doktora praw, lub też, — co jest w pewnych przypadkach wystarczające — dyplomu doktora nauk politycznych. Prawników jest tak wielu, że stanowią oni 32% inteligencji zawodowej węgierskiej. Stąd więc pochodzi popularne określenie, że „Węgrzy są narodem prawników".

Utworzenie specjalnych wydziałów prawa na uniwersytetach węgierskich datuje się od roku 1667. Dzisiaj wydziały takie istnieją na 4 uniwersytetach; ponadto znajdują się na Węgrzech 3 Akademje Prawa. Liczba zaś doktorów prawa i doktorów nauk politycznych wzrasta co rocznie przeszło o 1000 nowych dyplomantów.

Studjum na uniwersyteckim wydziale prawnym trwa 8 semestrów; przy końcu 2-go, 4-go i 6-go semestru słuchacz jest obowiązany uzyskać tak zwany „licencjat prawa", który polega na pomyślnem zdaniu egzaminów z zasadniczych przedmiotów prawnych. Po osiągnięciu licencjatu prawa i przesłuchaniu ośmiu semestrów, student uzyskuje absolutorjum, które uprawnia go do ubiegania się o dyplom doktora praw lub nauk politycznych. Doktorat prawa polega na zdaniu trzech egzaminów i przedstawieniu tezy (praca piśmienna); doktorat zaś nauk politycznych wymaga tylko dwuch egzaminów i tezy piśmiennej.

Aby móc pełnić funkcję sędziego, adwokata, notarjusza, prokuratora, urzędnika skarbowego dyrekcji sądowej (od-

powiednik urzędnika Prokuratorji Generalnej) lub urzędnika Ministerstwa Sprawiedliwości, — trzeba mieć stopień doktora nauk prawnych i zdać ponadto specjalny egzamin adwokacko - sądowy. Na stanowiska zaś wyższe w administracji państwowej i samorządowej wymagany jest tylko dyplom doktora nauk politycznych oraz dodatkowy egzamin z prawa administracyjnego. Tak więc w ścisłem tego słowa znaczeniu prawnikami są: sędziowie, adwokaci, notarjusze i prokuratorzy.

Wykonywanie **zawodu adwokackiego** cieszy się na Węgrzech dużą swobodą. Każdy, kto odpowiada ustawowym warunkom i został przyjęty do izby adwokackiej, może wykonywać czynności zawodowe bez jakichkolwiek ograniczeń, Kandydaci na sędziów, notarjuszów i prokuratorów, gdy nawet posiadają odpowiednie kwalifikacje, mogą osiągnąć te stanowiska jedynie drogą nominacji. Sędziowie i prokuratorzy są opłacani ze Skarbu Państwa; notarjusze są w zasadzie nie płatni; w pewnych przypadkach tylko mogą się oni ubiegać o wyznaczenie im wynagrodzenia ze Skarbu Państwa.

Kandydaci do egzaminu na sędziego, adwokata, prokuratora lub natarjusza muszą się wykazać 4 letnią praktyką, w ciągu której wymagana jest trzyletnia aplikacja sądowa, adwokacka lub notarjalna. W czasie tego trzyletniego okresu, dozwolone jest przechodzenie z jednego do drugiego rodzaju aplikantury.

Podczas trwania czteroletniej praktyki prawniczej, jeden rok może być przeznaczany, zależnie od wyboru kandydata, na praktykę handlową, przemysłową, bankową, ekonomiczna, konsularną względnie na pobyt zagranicą. Ale również w ciągu tego jednego roku może kandydat odbywać dodatkowy czwarty rok aplikantury.

Po okresie czteroletniej praktyki następuje **egzamin, adwokacko - sędziowski,** który składa się z dwuch części. Część pierwsza obejmuje prawo cywilne i procedurę; część zaś druga prawo handlowe i karne. Egzaminy są piśmienne i ustne. Członkowie komisji egzaminacyjnej składają się w połowie ze starszych sędziów, wybranych przez izbę adwokacką, w połowie zaś z sędziów, profesorów uniwersytetu i adwokatów — mianowanych przez Ministra Sprawiedliwości. Wszyscy egzaminatorzy muszą jednak posiadać zaświadczenia o złożeniu egzaminu adwokacko - sędziowskiego.

Powyższy egzamin daje prawo objęcia stanowiska sędziego, adwokata, prokuratora lub natorjusza.

Aplikanci adwokaccy są wpisani na specjalną listę w izbie adwokackiej, aplikanci notarjalni są zarejestrowani w sądzie notarjalnym, aplikanci zaś sądowi i urzędu prokuratorskiego są podporządkowani — w charakterze urzędników — swym władzom przełożonym.

Z pośród młodego, węgierskiego świata prawniczego jedynie aplikanci adwokaccy wyłonili swą reprezentację o charaktrze zawodowym, która przybrała nazwę: **Węgierski Związek Aplikantów Adwokackich.**

Aplikanci sądowi, mogą być członkami Węgierskiego Związku Sędziów i Prokuratorów i nie posiadają własnej odrębnej organizacji. Aplikanci notarjalni również nie są stowarzyszeni.

Węgierski Związek Aplikantów Adwokackich ma swą centralę w Budapeszcie; w każdem mieście, gdzie się znajduje izba adwokacka, Związek posiada swój oddział. Istnieją więc oddziały w Budapeszcie, Debreczynie, Pécs'e i t. d. Udział w Związku nie jest obowiązkowy. Toteż n. p. w Budapeszcie, gdzie liczba aplikantów adw. wynosi 800 osób, do oddziału Związku należy tylko około 500 członków.

Poza działalnością, mającą na celu

obronę interesów materjalnych swych członków, Związek przejawia dużą żywotność na terenie towarzyskim, naukowym i społecznym.

W r. 1935 Związek, zgodnie ze swem naczelnem zadaniem obrony interesów zawodowych aplikantów adwokackich, osiągnął rezultaty zadawalniające, uzyskując między innemi wycofanie — po dość uciążliwej akcji — przez rząd projektu nowego prawa, dotyczącego adwokatury, które przewidywało pewne restrykcje w stosunku do młodzieży prawniczej.

Pozatem każdy oddział związkowy reprezentuje w łonie odpowiedniej izby adwokackiej, interesy członków oddziału i przy pomocy tych izb troszczy się o ich dokształcenie zawodowe, (konferencje, odczyty i t. d.), przeprowadza dochodzenie dyscyplinarne w stosunku do aplikantów

Związek przejawia żywą działalność towarzyską, organizuje zabawy i bale oraz imprezy sportowe. Dla zacieśnienia wezłów przyjaźni i wzajemnego zapoznania się Związek urządza dla swych członków bankiety i przyjęcia z okazji różnych uroczystości.

Związek wydaje pismo, które ukazuje się 10 razy do roku i jest poświęcone zagadnieniom specjalnym oraz kronice Związkowej. Aktywność społeczna Związku posiada, wobec niezbyt pomyślnej sytuacji ekonomicznej aplikantów węgierskich, specjalnie doniosłe znaczenie i polega na pośrednictwie pracy oraz na pomocy materjalnej dla niezamożnych członków.

W chwili obecnej około 20 — 25% aplikantów adw. praktykuje bezpłatnie.

Również sytuacja aplikantów płatnych nie jest zbyt pomyślna, ponieważ zarobki aplikanckie utrzymują się na poziomie 100 pengö (około 100 zł.) miesięcznie. Maksymalne zaś sumy, które może aplikant zarobić, nie wynoszą więcej, niż 250 — 300 pengö (około 250 — 300 zł.).

Ten smutny fakt jest m. in. rezultatem nadprodukcji inteligencji, oraz nieproporcjonalnie dużej ilości młodych prawników węgierskich. Efekt jest taki, że większość aplikantów adwokackich praktykuje bezpłatnie, zadawalając się możnością zajejestrowania się na liście aplikantów oraz perspektywą osiągnięcia po 4 latach tytułu adwokata.

Sytuacja aplikantów sądowych jest pomyślniejsza, są oni mianowani i mogą być skreślani z listy aplikantów sąd. jedynie w drodze orzeczenia dyscyplinarnego; po 10 latach służby służy im prawo do emerytury.

Jednak o ile, chcąc zostać adwokatem i wykonywać ten zawód, wystarczy zdać przepisane egzaminy i wpisać się na listę adwokatów i izbie adwokackiej, — to dla aplikantów sądowych ta procedura nie ma zastosowania. Muszę podkreślić, że od lat 4 na Węgrzech nie mianowano ani jednego aplikanta sądowego. To też stanowisko sędziego jest obecnie dla młodzieży węgierskiej nie osiągalne. Nie tylko nominacje sędziów i aplikantów sądowych są zawieszone; w służbie państwowej, która dawniej zatrudniała znaczną ilość pracowników wszystkie etaty są zapełnione a nowe nominacje zredukowane do minimum. — Oto dlaczego większość młodych prawników napływa do adwokatury, do której dostęp dzisiaj jest jeszcze wolny.

Ale już palestra i sfery rządowe projektują drogą specjalnych restrykcji zmniejszyć dopływ młodzieży do zawodu adwokackiego.

Jednak takie mechaniczne rozwiązanie przyniesie jedynie szkodę młodzieży prawniczej i dlatego Węgierski Związek Aplikantów Adwokackich zaprotestował gorąco przeciw zamknięciu na pewien okres czasu list adwokackich.

Związek zdaje sobie sprawę z tego, że liczba adwokatów na Wegrzech (7000) jest wygórowana, że egzystencja 3300 adwokatów budapesztańskich nie należy do łatwych, czuje się jednak w obowiązku poczynić wszelkie możliwe kroki, aby umożliwić bytowanie młodzieży, tak cięż=ko doświadczonej przez skutki Traktatu w Trianon.

Sytuacja notarjuszów przedstawia się najpomyślniej. Jest to ciało o charakterze ściśle zamkniętym, gdzie zbytni napływ młodych prawników jest wykluczony. Podania kandydatów na aplikantów no=tarjalnych są przyjmowane tylko w miarę wakujących miejsc.

Jednak młodzież prawnicza Węgier wierzy w Prawo i Sprawiedliwość, tak jak młodzież narodu polskiego wierzyła niegdyś w zmartwychwstanie Polski.

Trzeba żeby Prawo i Sprawiedliwość zatrumfowały nad niesprawiedliwością, wyrządzoną Węgrom przez ostatnią woj=nę. Tylko po tem zwycięstwie wszyscy obywatele, dzisiaj w niedostatku żyjący a również węgierska młodzież prawnicza, dzisiaj bez nadziei, bytująca, uzyskają możność egzystencji.

**Doc. Dr. ZDZISŁAW PAPIERKOWSKI**
**Lublin**

# Wyrok łączny

I. **O wyroku łącznym, t. j. wyroku orzekającym karę łączną** można mówić w dwu przypadkach. Mianowicie wyrokiem łącznym możemy nazwać taki wyrok, któ=rym sąd w przypadku zbiegu przestępstw jednem osądzeniem wymierza karę łączną w myśl art. 31 K. K. W tym przypadku mamy więc do czynienia tylko z jednym wyrokiem i dlatego należałoby go nazwać wyrokiem łącznym w znaczeniu niewłaści=wem. Druga postać wyroku łącznego, któ=rą możemy nazwać wyrokiem łącznym w znaczeniu właściwem (sensu stricto), ma miejsce w przypadku zbiegu wyroków, t.j. wówczas, kiedy przeciwko tej samej oso=bie zapadły dwa lub więcej prawomocnych wyroków skazujących z powodu różnych przestępstw. Przedmiotem niniejszej pracy jest wyrok łączny w znaczeniu właściwem.

Jeżeli chodzi o podstawy prawne, na których opiera się instytucja wyroku łącz=nego, są to: art. 35 K.K. i Art. 32 K.P.K. Art. 35 K. K. podaje nam strukturę mater=jalną wyroku łącznego i warunki, od któ=rych zaistnienia zależy możność wydania wyroku łącznego, zaś art. 32 K. P. K. regu=luje stronę proceduralną tego zagadnienia[1]) w szczególności oznacza sądy powołane do orzekania w sprawie wydania wyroku łącznego. Jak wynika z treści obydwu tych przepisów, wydanie wyroku łącznego nie jest pozostawione swobodnemu uznaniu władz sądowych; sąd jest **obowiązany** wydać wyrok łączny, jeżeli tylko zajdą po temu przepisane warunki. Ten obligato=ryjny charakter obydwu cytowanych prze=

---

[1]) Trybem normalnym, w jakim zapada wyrok łączny jest w myśl art. 32 K. P. K. odrębna rozprawa, poświęcona rozpoznaniu zagadnienia, czy zachodzą warunki do wydania wyroku łącznego. Por. uwagi do art. 32 K. P. K. zawarte w komentarzach: Peipera str. 67 sq, Mogilnickiego str. 71 sq, Nisensona i Siewierskiego str. 25. Poza tym trybem normalnym, może dojść do wydania wyroku łącznego i w ten sposób, że przy wyrokowaniu z powodu pewnego przestępstwa uwzględnia się odrazu karę, orzeczoną poprzednio innym prawomocnym wyrokiem i odrazu orzeka się karę łączną — o ile temu nie stoją na przeszkodzie przepisy o właściwości rzeczowej. Por. orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 25/32. Co do strony proceduralnej tego zagadnienia por. również art 301 § 1 K. P. K.

pisów podkreśla ponadto § 124 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 lipca 1935 r. (regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych), gdzie czytamy, że w przypadkach przewidzianych w art. 35 K K. prokurator składa sądowi wniosek o wydanie wyroku łącznego (art. 32 K. P. K.), o czem następnie zawiadamia właściwych prokuratorów, względnie właściwe sądy grodzkie, powołane do wykonania kary ze zbiegających się wyroków pojedynczych. Widzimy więc, że do wyroku łącznego sensu stricto, czyli do zbiegu wyroków, został zastosowany ten sam system, który ma miejsce odnośnie do wymiaru kary w związku ze zbiegiem przestępstw t. j. system polegający na odbligatoryjnym wymiarze kary łącznej w myśl art. 31 K. K. Mimo prawomocności wyroków pojedynczych, a nawet mimo wykonania kary orzeczonej jednym, czy kilkoma z nich, ustawodawca każe sądowi stosować ten system wymiaru kary, który jest dla oskarżonego o wiele korzystniejszy, aniżeli zsumowanie i odcierpienie poszczególnych kar orzeczonych zbiegającemi się wyrokami.

II. Zasadniczym warunkiem wydania wyroku łącznego orzekającego karę łączną w myśl art. 31 — 34 K. K., jest okoliczność, aby wszystkie przestępstwa, z powodu których zapadły poszczególne wyroki prawomocne[2]), zostały popełnione przed osądzeniem przynajmniej jednego z nich, t. zn. przed wydaniem przez sąd pierwszej instancji pierwszego z tych wyroków. Przykładowo przedstawia się ta sprawa następująco: osobnik „X" popełnia w pierwszem półroczu r. 1933 w różnych miejscach cztery różne przestępstwa i zostaje za każde z nich osobno pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wyobraźmy sobie, że do osądzenia z powodu jednego z tych przestępstw, czyli do wydania pierwszego wyroku skazującego dochodzi w październiku r. 1933. Wyroki skazujące z powodu trzech innych przestępstw zapadają w różnych czasach po październiku r. 1933. Wszystkie cztery wyroki skazujące uprawomocniają się, w następstwie czego staje się aktualna sprawa wydania wyroku łącznego. Należy stwierdzić, że wyrok łączny może być w tym przypadku wydany, albowiem wymóg art. 35 K. K. został spełniony, wszystkie przestępstwa zostały popełnione przed październikiem r. 1933. Może się jednak zdarzyć, że z pośród całego szeregu przestępstw, za które sprawca został skazany, jedne z nich zostały popełnione po wydaniu wyroku pierwszego, inne znowu po wydaniu wyroku drugiego, trzeciego i t. d. Wyobraźmy sobie np., że nasz osobnik „X" popełnia w styczniu r. 1933 dwa przestępstwa, za które zostaje skazany dwoma odrębnemi wyrokami z marca i kwietnia r. 1933; w kwietniu r 1933 popełnia trzecie przestępstwo, za które zostaje skazany w czerwcu r. 1933, w lipcu i sierpniu r. 1933 popełnia trzy inne przestępstwa za które zostaje skazany odrębnemi wyrokami z września, października i listopada r. 1933. Wszystkie te wyroki stają się pracomocnemi i powstaje zagadnienie wyroku łącznego. Otóż w tym przypadku nie może być wydany jeden wyrok łączny, obejmujący wszystkie zbiegające się wyroki, albowiem nie wszystkie przestępstwa, objęte zbiegającemi się wyrokami zostały popełnione przed wydaniem pierwszego wyroku, t. j. przed marcem r. 1933. W tym przypadku mogą zapaść dwa wyroki łączne, mianowicie ze względu na

---

[2]) Wymóg prawomocności zbiegających się wyroków jest zupełnie zrozumiały. Chodzi o to, że, gdyby mogły być łączone również wyroki nieprawomocne, wyrok łączny pozostawałby w sferze niepewności. Ciągle bowiem należałoby się liczyć z możliwością zmiany jednego ze zbiegających się wyroków pojedyńczych przez wyższą instancję, co mogłoby powodować zmianę wyroku łącznego.

przestępstwa popełnione w styczniu r 1933 i ze względu na przestępstwa popełnione w lipcu i sierpniu r. 1933. Oba te wyroki łączne i wyrok z czerwca r. 1933 nie mają warunków na dalsze połączenie w formie wspólnego wyroku łącznego i muszą zachować swój byt odrębny.

Może się dalej zdarzyć, że przeciwko tej samej osobie zapadły dwa, a nawet więcej wyroków łącznych. Chodzi więc o to, czy można te wyroki łączne połączyć i wydać jeden wspólny wyrok łączny? Można wydać taki wspólny wyrok łączny pod warunkiem, że zbiegające się wyroki łączne są prawomocne, a nadto pod warunkiem, że wszystkie przestępstwa objęte zbiegającemi się wyrokami łącznemi zostały popełnione nietylko przed wydaniem pierwszego wyroku łącznego, lecz przed wydaniem pierwszego wyroku pojedynczego, jaki wogóle przeciwko tej osobie, w związku ze zbiegającemi się przestępstwami został wydany przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli się okaże, iż którekolwiek przestępstwo, wchodzące w grę, zostało popełnione po wydaniu pierwszego wyroku pojedynczego, w takim razie nie może być mowy o wspólnym wyroku łącznym. Przykład: Jeden sąd wydaje wyrok łączny w styczniu r. 1934 z powodu trzech przestępstw popełnionych w czasie od lutego do lipca r. 1931, (pierwszy wyrok pojedynczy zapadł w sierpniu r. 1932), drugi sąd wydaje wyrok łączny w maju r. 1934 z powodu dwu przestępstw popełnionych w styczniu i lutym r. 1932 (wyroki pojedyncze zapadły w maju i czerwcu r. 1933); trzeci sąd wydaje wyrok łączny w październiku r. 1934 z powodu dwu przestępstw popełnionych w kwietniu i w maju r. 1932 (wyroki pojedyncze zapadły w listopadzie i grudniu r. 1933). Ponieważ wszystkie przestępstwa objęte zbiegającemi się wyrokami łącznemi zostały popełnione przed wydaniem pierwszego wyroku pojedynczego, mianowicie przed sierpniem r. 1932, przeto po prawomocności zbiegających się wyroków łącznych, może być wydany wspólny wyrok łączny. Gdyby atoli jedno z przestępstw objętych którymkolwiek ze zbiegających się wyroków łącznych było popełnione po sierpniu r. 1932, w takim razie to przestępstwo, względnie dotyczący wyrok nie mógłby zostać włączony do wspólnego wyroku łącznego. W takim przypadku obok jednego wyroku łącznego mógłby zapaść inny wyrok łączny, a gdyby na to nie było warunków, w takim razie pozostałe wyroki pojedyncze musiałyby być odrębnie wykonane. Na podstawie dotychczasowych uwag jakoteż ilustrujących je przykładów możemy dojść do następującej syntetycznej konkluzji: sąd mający orzec wyrok łączny na podstawie większej ilości zbiegających się wyroków, powinien skrupulatnie zbadać daty popełnienia poszczególnych przestępstw w stosunku do daty pierwszego wyroku skazującego, następnie, jeśli daty popełnienia wszystkich przestępstw na to pozwalają, powinien wydać jeden wyrok łączny. Jeżeli to jest niemożliwe, sąd powinien wyłowić te wszystkie zbiegające się wyroki, które orzekają kary za przestępstwa popełnione przed datą wydania pierwszego wyroku skazującego i wyroki te połączyć; co do reszty zbiegających się wyroków należy ewentualnie wydać odrębny wyrok łączny, jeżeli to jest możliwe, t. zn. jeżeli na to pozwalają daty popełnienia pozostałych przestępstw. Jeżeli jednak to jest niemożliwe, gdyż owe pozostałe wyroki zapadły z powodu przestępstw, z których każde następne zostało popełnione po osądzeniu przestępstwa poprzedniego, w takim razie każdy z reszty zbiegających się wyroków pojedynczych zachowuje byt samoistny.

III. W związku z zasadniczym warunkiem wydania wyroku łącznego, t. j. z wymogiem, by przestępstwa objęte wy-

rokami zbiegającemi się były popełnione przed wydaniem pierwszego z tych wyroków, wyłania się następujące zagadnienie: **czy można wydać wyrok łączny, jeżeli zbiegają się wyroki dwu różnych instancyj, przyczem wyrok skazujący drugiej instancji był poprzedzony wyrokiem uniewinniającym pierwszej instancji?** Przykład: oskarżony popełnia przestępstwo w styczniu r. 1933, w kwietniu tegoż roku zapada w pierwszej instancji wyrok uniewinniający, zaś w październiku tegoż roku zapada w drugiej instancji wyrok skazujący. Ten sam oskarżony popełnia inne przestępstwo w **maju r. 1933,** z powodu którego zostaje skazany w pierwszej instancji wyrokiem z listopada r. 1933. Oba wyroki skazujące uprawomocniają się i oskarżony, względnie prokurator wnosi o wydanie wyroku łącznego. Jak widać z tego przykładu przestępstwo majowe zostało popełnione przed wydaniem pierwszego ze zbiegających się wyroków skazujących, a zatem należałoby stanąć na stanowisku, że zachodzą warunki wydania wyroku łącznego. Tymczasem okazuje się, że warunki te istnieją tylko pozornie i że wydaniu wyroku łącznego w tym przypadku stoi na przeszkodzie art. 35 K. K. Mianowicie przepis ten wymaga nietylko tego, aby wszystkie przestępstwa objęte zbiegającemi się wyrokami były popełnione przed wydaniem pierwszego z tych wyroków, lecz również tego, by te wszystkie przestępstwa były popełnione przed wydaniem pierwszego wyroku skazującego przez sąd **pierwszej instancji.** Przestępstwo majowe zostało popełnione wprawdzie przed październikiem, a więc przed wydaniem pierwszego wyroku skazującego, ponieważ jednak miało to miejsce przed wyrokiem sądu nie pierwszej, lecz drugiej instancji, przeto zgodnie z brzmieniem art. 35 K. K. należy stwierdzić, że niema warunków na wydanie w tym przypadku wyroku łącznego. Gdyby się jednak zdarzyło, że oskarżony został skazany za przestępstwo majowe przez sąd pierwszej instancji nie w listopadzie, lecz we wrześniu r. 1933, w takim razie musielibyśmy stwierdzić, że istniałyby warunki do wydania wyroku łącznego, albowiem stałoby się zadość art. 35 K. K. co do tego, że czyn majowy został popełniony przed wrześniem, a więc przed datą wydania pierwszego wyroku skazującego, jak również co do tego, że został on popełniony przed wydaniem pierwszego wyroku skazującego przez **sąd pierwszej instancji.** Okazuje się więc, że ustawa traktuje nierównomiernie oskarżonego, który po nieprawomocnym wyroku uniewinniającym sądu pierwszej instancji popełnia drugie przestępstwo. W jednym przypadku premjuje go w formie kary łącznej, w innym przypadku pozbawia go tego dobrodziejstwa, mimoto, że w obydwu przypadkach nie wywiera on żadnego wpływu na sytuację. W pierwszym bowiem przypadku nie jest winą oskarżonego, że sąd skazujący go za drugie przestępstwo przeciągnął sprawę, w drugim zaś przypadku nie jest jego zasługą, że sąd ten pospieszył się i wydał wyrok jeszcze przed wydaniem wyroku skazującego przez sąd drugiej instancji z powodu pierwszego przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Jeżeli chodzi o krytyczne ustosunkowanie się do obydwu tutaj poruszonych ewentualności, to należałoby opowiedzieć się raczej za pierwszą z nich, t. j. za niemożnością wydania wyroku łącznego w przypadku, jeżeli oskarżony popełnił drugie przestępstwo już po uniewinniającym wyroku sądu pierwszej instancji co do pierwszego przestępstwa, choćby wyrok skazujący za drugie przestępstwo zapadł przed wyrokiem skazującym sądu drugiej instancji w związku z pierwszem przestępstwem.

(c. d. n.)

# Wycieczka do Niemiec

(Olimpjada zimowa).

Realizując program działalności zagranicznej, Rada Naczelna Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. organizuje w czasie od 13 do 20 lutego r. b. wycieczkę młodych prawników polskich do Niemiec, w ramach ustalonej wymiany polsko - niemieckiej.

W wycieczce udział wziąć mogą członkowie Zrzeszeń należących do Związku wraz z najbliższymi członkami rodziny (żona, siostra, brat etc); koszt od osoby wyniesie około złotych 130, czem objęte są przejazdy i całkowite utrzymanie.

Niezmiernie ciekawa trasa wycieczki prowadzić będzie przez Wrocław, Drezno, Garmisch - Partenkirchen, Monachjum do Berlina, skąd nastąpi powrót do Warszawy. Znakomicie i wszechstronnie ułożony program wycieczki gwarantuje jej uczestnikom maximum korzyści i przyjemności, zmniejszając jednocześnie do minimum koszta. Interesującem będzie spędzenie w Garmisch - Partenkirchen dwuch końcowych dni Olimpjady zimowej, która stanowi już obecnie gwóźdź zainteresowań całego świata.

Termin zgłoszeń podany do wiadomości członkom Zrzeszeń w okólniku Rady Naczelnej upłynął już. Liczba zgłoszeń przewyższyła ilość wolnych miejsc.

ZOFJA NIZYŃSKA-ORŁOWSKA
Warszawa

# Prognoza w prawie karnem

(Dokończenie)

1. **Wartość pracownika**[1]. Współczynnik zależności: .42.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Dobry pracownik | 43% |
| Przeciętny pracownik | 59% |
| Zły pracownik | 68% |

Tak więc widzimy np., iż tylko 43% tych przestępców, którzy w okresie poprzedzającym interesujące nas skazanie mogli być uważani za dobrych pracowników, wykazało całkowity brak poprawy po zwolnieniu. Spośród przeciętnych pracowników brak taki wykazało 59%, spośród złych aż 68%.

Wniosek stąd może być tylko jeden, a podobne wysnuć możemy z dalszych obliczeń.

2. **Powaga i częstotliwość przestępstw.** Współczynnik zależności: .36.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Brak przestępstwa | 21% |
| Okolicznościowe przest. małej wagi | 35% |
| Częste „ „ „ | 53% |
| Poważne przestępstwa | 67% |

3. **Areszty za przestępstwa poprzedzające wykroczenie za kt. skazano do ref.** Współczynnik zależności: .29.

| Klasa | % % całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Brak poprzednich aresztów | 32% |
| Poprzednie areszty | 69% |

4. **Poprzednie „doświadczenia karne".** Współczynnik zależności: 29.

| Klasa | % % całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Brak „doświadczeń karnych" | 47% |
| „Doświadczenie karne" | 74% |

[1]) Czynniki od 1—6 dotyczą okresu poprzedzającego skazanie do reformatorjum. Wszystkie obliczenia procentowo czynione są z punktu widzenia postępowania w okresie po zwolnieniu.

**5. Warunki ekonomiczne.** Współczynnik zależności: .27.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Odpowiedzialni ekonomicznie | 41% |
| Nieodpowiedzialni „ | 64% |

**6. Zdrowie umysłowe.** Współczynnik zależności: .26.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Normalni | 60% |
| Psychopaci | 75% |
| Psychotycy | 87% |

Na powyższych czynnikach Glueck'owie opierają tablicę prognostyczną do do użytku sędziów, którzy mają do rozstrzygnięcia pytanie: czy danego przestępców skierować do reformatorjum,, czy też wybra inną formę postępowania? Dla opracowania tablicy do użytku Rady zwalniającej więźniów przedterminowo, tablicy, która ma pomóc przy decydowaniu czy i kiedy należy do przestępcy zastosować przedterminowe zwolnienie, konieczne jest uwzględnienie 7-go jeszcze czynnika, a mianowicie: częstotliwości wykroczeń w reformatorjum. Czynnik 8-my: sprawowanie się przestępcy w okresie zwolnienia pod dozór, jest koniecznem uzupełnieniem poprzednich, dla zbudowania tablicy odpowiedniej dla wzmiankowanej Rady przy decydowaniu o kontynuowaniu ew. zakończeniu dozoru. Wreszcie 5 dalszych czynników, jako to: wartość pracownika w okresie po zwolnieniu, stosunki rodzinne i warunki ekonomiczne w tymże okresie, typ domu zwolnionego i sposób użycia wolnego czasu, dodanych do w/w stanowi dla autorów podstawę opracowania odpowiedniego instrumentu dla sędziów, mających do czynienia z recydywistami. Wszystkie te czynniki, jak i poprzednie, badane są z punktu widzenia ich wpływu na postępowanie po zwolnieniu.

**7. Częstotliwość wykroczeń w reformatorjum.** Współczynnik zależności: 33.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| 1 wykr. na okres $\geq$ 4 mies., lub brak wykr. | 30% |
| „ „ „ „ $\leq$ „ „ lub częściej | 70% |

**8. Sprawowanie się przestępcy w okresie zwolnienia pod dozór.** Wsp. zal.: .47.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Poprawa w okresie zwolnienia pod dozór | 30% |
| Częściowy brak poprawy | 31% |
| Całkowity brak poprawy | 77% |

**9. Wartość pracownika**[1]**).** Współczynnik zależności: .59.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Dobry pracownik | 19% |
| Przeciętny pracownik | 66% |
| Zły pracownik | 92% |

**10. Stosunki rodzinne.** Współczynnik zależności: .58.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Dobre | 10% |
| Przeciętne | 50% |
| Złe | 85% |

**11. Warunki ekonomiczne.** Współczynnik zależności: .54.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Dobre | 6% |
| Przeciętne | 53% |
| Złe | 85% |

**12. Typ domu.** Współczynnik zależności: .48.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Dom odpowiedni | 24% |
| „ przeciętny | 44% |
| „ nieodpowiedni | 86% |

**13. Sposób użycia wolnego czasu.** Współczynnik zależności: .46.

| Klasa | %% całkowitego braku poprawy |
|---|---|
| Sposób konstruktywny | 0% |
| „ obojętny | 15% |
| „ szkodliwy | 81% |

Jak widzimy, wybrane przez autorów czynniki są istotnie tak ważne, tak silnie związane z całokształtem życia przestępcy, a więc i z kwestją jakie będzie ono w przyszłości, że nie powinny być pominięte i przy badaniach na innych terenach. Ludzie są wszędzie tacy sami, a więc i podobne okoliczności mają na nich wpływ dominujący. Zachodziłaby może jedynie potrzeba ich uzupełnienia.

---

[1]) Czynniki 9 — 13, dotyczą okresu po zwolnieniu z dozoru.

Drugi krok wiodący nas w obranym kierunku polega na zsumowaniu najwyższych pozycyj %% z jednej strony, najniższych z drugiej, aby uzyskać podstawy dla dalszych obliczeń. W tym celu dodajemy najwyższe %% wyżej wyznaczone (68 + 67 + 69 + 74 + 64 + 70 + + 77 + 92 + 85 + 85 + 86 + 81) i otrzymujemy w ten sposób najwyższy możliwy rachunek braku poprawy, następnie dodajemy najniższe z wyznaczonych %% (43 + 21 + 32 + 47 + 41 + + 60 + 30 + 30 19 + 10 + 6 + 24 + + 0), które skolei dadzą najniższy możliwy rachunek. Między temi granicami ustala się klasy rachunkowe (score classes) i każdy przestępca zostaje do odpowiedniej klasy zakwalifikowany, stosownie do jego szczególnego rachunku i klasy kryminalnej.

Poniżej podajemy:

1. Model tablicy prognostycznej, opartej na 6 czynnikach okresu poprzedzającego skazanie do reformatorjum, proponowanej przez Glueck'ów do użytku sędziów orzekających. 2.Model tablicy prognostycznej, opartej na 6 czynnikach z okresu poprzedzającego skazanie do reformatorjum, 1 czynnika z okresu reformatorjum, 1 czynnika z ożresu zwolnienia pod dozór i 5 czynników z okresu po zwolnieniu, a przeznaczonej dla sędziów, mających do czynienia z recydywistami.

Z tablicy pierwszej odczytać możemy iż np. oskarżony, którego rachunek, oparty na 6 czynnikach, wynosi 244—295 ma 7,5 : 10 (75 : 100) szans poprawy, w razie skierowania go do reformatorjum, podczas gdy oskarżony z rachunkiem — 396 i wyżej ma tylko ½ : 10 (5.7 : 100) szans na poprawę. Możliwości częściowej poprawy pierwszego wyrażają się stosunkiem 2 : 10 (20 : 100), a możliwości braku poprawy ½ :10 (5 : 100) zaledwie. Drugi natomiast ma 1 szansę na 10 (10,7 : 100) częściowej poprawy i 8 : 10 (80,6 : 100) całkowistego braku poprawy.

Model I: **Prawdopodobne %% poprawy i jej braku z punktu widzenia przestępczości, oparte na 6 czynnikach okresu pr . skazaniem do reformatorjum.**

| Ogólny rachunek całkowitego braku poprawy, w okresie po zwolnieniu | Prawdopodobny stan przestępczości w okresie po zwolnieniu %% | | | |
|---|---|---|---|---|
| | Poprawa | Częściowy brak poprawy | Całkowity brak poprawy | Ogółem |
| 244—295...... | 75,0 | 20,0 | 5,0 | 100 |
| 296—345...... | 34,6 | 11,5 | 53,9 | 100 |
| 346—395...... | 26,2 | 19,1 | 54,7 | 100 |
| 396 i wyżej | 5,7 | 13,7 | 80,6 | 100 |
| Ogółem ... | 20,0 | 15,6 | 64,4 | 100 |

Model: II: **Prawdopodobne %% poprawy i jej braku z punktu widzenia przestępczości, oparte na 13 wyodrębnionych czynnikach.**

| Ogólny rachunek całkowitego braku poprawy w okresie po zwolnieniu | Prawdopodobny stan przestępczości w okresie po zwolnieniu %% | | | |
|---|---|---|---|---|
| | Poprawa | Częściowy brak poprawy | Całkowity brak poprawy | Ogółem |
| 363—575...... | 95,2 | 4,8 | — | 100 |
| 576—675...... | 60,6 | 28,6 | 10,8 | 100 |
| 676—775...... | 10,5 | 47,4 | 42,1 | 100 |
| 776—875..... | — | 22,7 | 77,3 | 100 |
| 876 i wyżej | — | 5,1 | 94,9 | 100 |
| Ogółem ... | 29,4 | 19,4 | 51,2 | 100 |

Sędzia zaopatrzony w taką tablicę i odpowiednie dane co do 6 czynników z okresu życia poprzedzającego rozprawę,

mając ponadto tablice prognostyczne oparte na innych formach postępowania, ma możność porównania szans poprawy i wyboru największych.

Z tablicy drugiej, widzimy, iż recydywista o rachunku w granicach 363 — 575 ma 9,5 : 10 (95,2 : 100) szans poprawy, a ½ : 10 (4.8 : 100) szans częściowej poprawy w razie przejścia przez reformatorjum zupełny brak poprawy wyraża się u niego stosunkiem 0 : 100 — nie jest więc prawdopodobny. Recydywista jednak o rachunku — 876 i wyżej niema jak widzimy zupełnie szans poprawy, a szanse zupełnego braku poprawy wyrażają się stosunkiem 9½ : 10 (94,9 : 100). Sędzia więc będzie musiał zastosować do niego odmienną formę postępowania.

Jak już zaznaczyliśmy przedstawione tablice są tylko modelem projektowanego instrumentu prognostycznego. Bardzo wskazanem, ciekawem i cennem byłoby doświadczenie granic niezawodności jego przez zbudowanie podobnych tablic na podstawach innych typów przestępców i porównanie rezultatów z wyżej podanemi.

Podkreślamy raz jeszcze, iż oprócz tablic opartych na pobycie w reformatorjum zachowaniu się w okresie zwolnienia pod dozór, sędzia winien mieć jeszcze tablice oparte na innych formach postępowania, jak np. na pobycie w domu pracy, w zakładzie dla psychopatów. Wówczas bowiem dopiero będzie wiedział nietylko gdzie nie należy kierować danej jednostki, ale potrafi też dać odpowiedź pozytywną.

*
* *

Gdybyśmy chcieli, idąc wzorem Ameryki, zbudować podobne instrumenty prognostyczne, należałoby przedewszystkiem umiejętnie wybrać czynniki, naprawdę wywierające wpływ przemożny na postępowanie podsądnych, czynniki wykazujące istotnie maximum związku z poprawą, lub brakiem jej. To bowiem jest duszą omawianych projektów. W obecnym zaś systemie, sędziowie bardzo często kierują się rozważaniami niemal zupełnie obcymi dla czynników, związanych najmocniej z przyszłem postępowaniem przestępców, jak np. wartość skradzionej rzeczy. Ustalenie metody wyboru czynników jest więc rzeczą najpierwszą i najważniejszą. Wybrane czynniki odpowiadać powinny dwom postulatom: 1. obejmować jaknajwięcej stron życia przestępcy i 2. wpływać w maksymalnym stopniu na postępowanie przyszłe. Jednocześnie należy pamiętać, że im mniej czynników wybierzemy, tem otrzymane tablice będą prostsze i łatwiejsze w użyciu.

Powyżej przedstawiliśmy próby realizacji dążenia do pewności w prawie karnem, tak jak wyglądają one na terenie Ameryki. O wartości prób tych zawcześnie jeszcze dziś jest mówić.

Jednem z poważniejszych zastrzeżeń, jakie się nam w tej chwili nasuwa, jest obawa, że tablice prognostyczne wprowadzone w praktykę sądów mogłyby zmechanizować zupełnie wymiar sprawiedliwości, a indywidualizację uczynić bardziej jeszcze iluzoryczną, niż jest dzisiaj.

Zarzut ten przewidzieli też sami autorzy projektu. Na zakończenie przytoczymy więc ich w tej mierze zdanie.

„...nawet gdyby przeciążone pracą sądy miały, spowodu nawału spraw, oprzeć zarządzenia w poszczególnych wypadkach całkowicie na tablicach prognostycznych, nie czyniąc wyjątków, aby przystosować się do właściwości indywidualnych, wszystkie szanse są na korzyść wniosku, że na dalszą metę, wykonywać będą w ten sposób bardziej konstruktywną pracę z punktu widzenia zarówno społeczeństwa jak przestępcy, niż czynią to dzisiaj"[3]).

---

[3]) l. c. str 292

# Prawnicy węgierscy w Polsce

W dniach 19—23 stycznia r. b. bawić będzie w Polsce Delegacja młodego prawnictwa węgierskiego, która na zaproszenie Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. przybywa, aby przy osobistem zetknięciu się z młodymi prawnikami polskimi ustalić zasady zapoczątkowanej współpracy zawodowej i wymiany intelektualnej.

W skład Delegacji, której przewodniczy **Prof. Dr. E. Kuncz z Królewskiego Uniwersytetu Węgierskiego w Budapeszcie**, znakomity prawnik i publicysta węgierski, autor licznych prac naukowych, wchodzić będą: **Dr. Tibor Koszmovsky, Prezes Stowarzyszenia Węgierskich Aplikantów Adwokackich, Dr. L. Degré, aplikant sądowy i Dr. K. Puskas, asystent Królewskiego Uniwersytetu Węgierskiego w Budapeszcie** — wszyscy znani węgierscy prawnicy — publicyści i działacze.

Delegacja zabawi w Polsce cztery dni, z których dwa dni spędzi w Warszawie, jeden w Krakowie i jeden na Górnym Śląsku. W Warszawie Prof. Dr. E. Kuncz wygłosi odczyt, a ponadto poszczególni członkowie Delegacji wypowiedzą prelekcje na tematy, wiążące się z ich specjalnością zawodową. W czasie pobytu Delegacji przewidziane jest podpisanie umowy, normującej zasady współpracy pomiędzy węgierskimi a polskimi młodymi prawnikami.

Młodzi prawnicy polscy z żywą radością witają przedstawicieli wielkiego Narodu Węgierskiego i jego znakomitej nauki, mając niezbitą pewność, iż tradycja przyjaźni Węgier i Polski dozna we wspólnej pracy dalszego spotęgowania. Wspólna w wielu wypadkach historja obu Narodów pozwala nam z największą ufnością patrzeć w przyszłość naszej pracy, która będzie się odbywała w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania. Wielkie wartości naukowe i zawodowe, jakie wnoszą w stosunki prawnicze obu krajów nasi węgierscy koledzy i przyjaciele, wsparci o autorytet swego znakomitego Przewodniczącego, gwarantują wysoki poziom kooperacji oraz jej dodatnie rezultaty.

*T. D.*

ADAM NOWIŃSKI

# Sprawa ubezpieczeń społecznych aplikantów adwokackich

Sprawa ubezpieczeń aplikantów adwokackich już oddawna budziła pewne wątpliwości i była powodem różnicy zdań pomiędzy przedstawicielami adwokatury z jednej strony, a instytucjami ubezpieczeń społecznych—z drugiej.

W ciągu ostatnich dwuch lat ta różnica zdań zaostrzyła się znacznie i ze sporów teoretycznych zamieniła się w walkę w obronie istotnych interesów zawodowych aplikantów adwokackich.

Ubezpieczalnie Społeczne zaczęły się bowiem zwracać do adwokatów-patronów z żądaniem ubezpieczenia zatrudnionych u nich aplikantów. Stwierdzały przytem w swych orzeczeniach, że aplikanci są zatrudnieni na podstawie stosunku pracy najemnej (stosunku służbowego) i podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz od wypadków i chorób zawodowych.

Wskutek licznych odwołań zajęły się tą kwestją instancje odwoławcze (w Warszawie Komisarjat Rządu) i wyjaśniły, że stosunek aplikanta do patrona nie jest stosunkiem służbowym, gdyż nie jest oparty na umowie o pracę, i obowiązku ubezpieczenia nie uzasadnia. Stwierdziły jednak w swych orzeczeniach, że aplikant jest praktykantem w rozumieniu art. 6 ust. 3 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, wobec czego podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

Stosunkowo mniej pola do sporów praktycznych dostarczyła kwestja ubezpieczenia aplikantów na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta z dn. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Art. 6 pkt. 2 tego rozporządzenia zezwala bowiem aplikantom zwolnić się na własne żądanie od obowiązku ubezpieczenia.

Jednak i tutaj zaznaczyła się zasadnicza różnica pomiędzy poglądami palestry i władz ubezpieczeniowych. Gdy przedstawiciele adwokatury uważali, że aplikanci z tytułu swej pracy u patrona wogóle nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, to Z.U.P.U. stał na stanowisku, że obowiązek ten w zasadzie istnieje i, aby się od niego zwolnić, należy zgłosić specjalne żądanie.

Wreszcie zagadnienie zakresu i podstawy prawnej obowiązku ubezpieczenia aplikantów adwokackich doczekało się autorytatywnego wyjaśnienia Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 31 maja 1935 r. [1]).

[1]) Dziennik Urzędowy M.O.S Nr. 17 z 30.IX.35 r.

Pierwsza część tego wyjaśnienia dotyczy ubezpieczenia na zasadzie dekretu z 24.XI 1927r.

Ministerstwo zgodnie z dotychczasową praktyką stwierdza, że „aplikanci... adwokaccy... zasadniczo niewątpliwie podlegają obowiązkom ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych... jednak na zasadzie art. 6 pkt. 2 tego rozporządzenia mogą się zwolnić od obowiązku ubezpieczenia z tytułu wszelkich zatrudnień, obowiązek ubezpieczenia uzasadniających".

W drugiej części powyższego wyjaśnienia jest mowa o obowiązku ubezpieczenia aplikantów na zasadzie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. t. zw. scaleniowej.

Ministerstwo wyraża tu taki sam pogląd, jak wspomniane już orzeczenia instancyj odwoławczych, a mianowicie — że aplikanci podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, ponieważ „aplikanci są jednak w gruncie rzeczy praktykantami, aplikacja bowiem jest zatrudnieniem, mającem na celu praktyczne przysposobienie się do zawodu... adwokata... a przytem są również absolwentami szkoły akademickiej, jak tego wymaga przepis art. 6 ust. 3 pkt. 3 ustawy".

Wyżej przytoczone poglądy Ministerstwa Opieki Społecznej nie odpowiadają ani poglądom adwokatury, ani życiowym interesom aplikantów adwokackich, ani przepisom prawa.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, to nie wymaga ono wyraźnie istnienia stosunku służbowego, jako zasadniczej podstawy obowiązku ubezpieczenia, gdyż mówi ogólnie o zatrudnieniu u innych osób fizycznych lub prawnych. Jednak z celu i ducha tego dekretu, oraz faktu włączenia ubezpieczeń pracowników umysłowych do ogólnego systemu ubezpieczeń społecznych, stworzonego przecież wyłącznie w interesie osób, zatrudnionych na zasadzie umowy o pracę, wynika, że za pracownika umysłowego w rozumieniu rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. mogą być uważane tylko osoby, świadczące pracę zależną [2]).

Stosunek pomiędzy patronem i aplikantem jest stosunkiem sui generis nie mającym nic wspólnego ani ze stosunkiem pracy najemnej (co jest zresztą obecnie niesporne) ani ze świadczeniem pracy zależnej na zasadzie jakiejkolwiek innej umowy, znanej nam z kodeksu zobowiązań.

Aplikacja polega na praktycznem przygotowaniu się do zawodu adwokackiego [3]). Kierowanie zaś zawodowem wychowaniem i wykształceniem aplikantów należy do Rady Adwokackiej [4]), która spełnia to zadanie w dwojaki sposób: bezpośrednio — przez organizowanie przymusowych seminarjów i sprawowanie władzy dyscyplinarnej nad aplikantami i pośrednio — przez patronów, występujących tutaj w charakterze wykonawców zleconych im funkcyj publicznych samorządu zawodowego.

Przez powierzanie im tych funkcyj Rada Adwokacka nie staje w żadnej sprzeczności z zasadą, wyrażoną w art. 106 pr. o ustr. adw., ponieważ czuwa zarówno nad doborem patronów, jak i nad pełnieniem przez nich ich obowiązków.

Rada Adwokacka przed udzieleniem adwokatowi zezwolenia na podjęcie się obowiązków patrona bada jego kwalikacje tak pod względem wymogów formalnych, (pięcioletni okres praktyki, możność zatrudniania w zasadzie tylko jednego aplikanta [5]), jak również zawodowych i etycznych, biorąc pod uwagę zakres praktyki. sposób prowadzenia spraw, niekaralność dyscyplinarną [6]) i t. d.

Przez cały czas trwania aplikacji patron pozostaje pod kontrolą Rady, której składa raz do roku sprawozdania z pracy i postępów aplikanta [7]).

Zdaje się, że w świetle powyższych wywodów, będących zresztą niczem innem, jak tylko przytoczeniem powszechnie znanych przepisów prawnych, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, mówiąc o „zatrudnieniu o innych osób", miał na myśli zupełnie inne stosunki, niż ten, który stwarza aplikacja adwokacka, a który ma w sobie tak mało elementów prywatno-prawnych.

Również wzgląd na żywotne interesy aplikantów adwokackich nie przemawia bynajmniej za rozciągnięciem na nich dobrodziejstw ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Pracując przeważnie bezpłatnie, lub za nader skromnem wynagrodzeniem, aplikant adwokacki nie obawia się bezrobocia. Utrata aplikacji jest dla niego klęską nie ze względu na poderwanie jego źródeł utrzymania, lecz ze względu na niemożność ukończenia wykształcenia zawodowego.

---

[2]) Bloch i Kopankiewicz. Kodeks Pracy, tom II uwagi do art. 2.

[3]) Art. 103 Pr. o ust. adw.

[4]) Art. 106 Pr. o ustr. adw.

[5]) Art. 100 Pr. o ustr. adw.

[6]) § 85 Reg. Rady Adw. w Warszawie (Palestra Nr. 3-4 z 1933 r.).

[7]) § 87 Reg.

A jakąż wartość może przedstawiać dla człowieka młodego, który po pięcioletniej aplikacji przechodzi do wolnego zawodu, ubezpieczenie emerytalne? Absolutnie — żadnego!

Przechodząc obecnie do drugiej, praktycznie jeszcze ważniejszej kwestji ubezpieczenia aplikantów od wypadków na zasadzie ustawy z 28 marca 1933 r., musimy stwierdzić, że i tutaj Ministerstwo Opieki Społecznej nie wzięło w swem wyjaśnieniu dostatecznie pod uwagę ani istoty aplikacji adwokackiej, ani interesu aplikantów.

Art. 6 ust. 3 p. 3 ustawy, na który powołuje się Ministerstwo, rozciąga obowiązek ubezpieczenia od wypadków na praktykantów, którzy są absolwentami szkół akademickich.

Nazwą aksolwentów oznaczamy, jak wiadomo, takie osoby, które ukończyły już wprawdzie studja, lecz wskutek niezdania jeszcze wszystkich przepisanych egzaminów, nie uzyskały tytułu naukowego.

Absolwentem jest więc student Politechniki przed zdaniem egzaminu dyplomowego, dającego mu prawo do tytułu inżyniera, student S. G. H. przed napisaniem pracy dyplomowej i t. p.

Aplikantów adwokackich nie można określać jako absolwentów, ponieważ student prawa, po zdaniu z wynikiem dostatecznym egzaminu z czwartego kursu prawa, uzyskuje tytuł magistra praw, którego nie wolno mu odbierać w tym jedynie celu, aby go gwałtem wtłoczyć w nieprzystosowane dlań ramy art. 6 ust. 3 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Niezależnie od niewłaściwego i zupełnie dowolnego użycia w stosunku do aplikantów określenia — absolwent, zamiast prawnie im należnego tytułu magistra praw, Ministerstwo Opieki Społecznej przeoczyło jeszcze tę istotną okoliczność, że aplikanci adwokaccy są w myśl art. 1 pr. o ustr. adw. — członkami adwokatury, wobec czego nie mogą być traktowani narówni z praktykantami w innych zawodach, którzy w okresie praktyki nie są członkami korporacji zawodowej.

Poza argumentami ściśle prawnemi, również argumenty życiowe przemawiają za uznaniem aplikantów za zwolnionych od obowiązku ubezpieczenia od wypadków.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem zwalnia w zasadzie praktykantów od wszystkich rodzajów ubezpieczenia, stojąc na słusznem stanowisku, że praca ich jest z natury swej tymczasowa i stanowi dalszy ciąg nauki. Wyjątek został zrobiony tylko dla ubezpieczenia od wypadków przy pracy, a to dlatego, że jedynymi w Polsce absolwentami, którzy muszą przed uzyskaniem ostatecznego tytułu naukowego, lub zawodowego, odbywać praktykę — są absolwenci Politechniki, lub innych szkół technicznych. Ponieważ praca ich w charakterze praktykantów jest połączona ze znacznem niebezpieczeństwem, utraty życia, kalectwa i t. p. ustawodawca uznał za właściwe uczynić ten jeden wyjątek i ubezpieczyć ich od wypadków przy pracy.

To życiowe uzasadnienie odpada oczywiście przy aplikantach adwokackich, których praca leży poza obrębem wszelkiego niebezpieczeństwa zawodowego.

Wyjaśnienie Ministerstwa Opieki Społecznej, nie wzięło dostatecznie pod uwagę specjalnych warunków pracy aplikantów adwokackich.

Mamy nadzieję, że jednolite stanowisko, zajęte przez nich na ogólnem zebraniu aplikantów w dniu 7 grudnia 1935 r. w Warszawie oraz głębsze wniknięcie w ich żywotne interesy, a wreszcie i zgodniejsza z duchem ustaw ubezpieczeniowych interpretacja przepisów prawnych, sprawią że Ministerstwo Opieki Społecznej zmieni swe stanowiska i zwolni aplikantów adwokackich od dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych, które w praktyce są tylko niesłusznie nałożonym na nich oraz na ich patronów podatkiem.

# Życie gospodarcze.

Pomimo kryzysu gospodarczego **przewóz towarów na statkach polskich** towarzystw okrętowych wzrósł znacznie w ostatnim roku.

W okresie czasu od 1/I do 1/VII 1934 r. przewieziono ogółem 429.661 ton, podczas gdy od 1/I do 1/VII 1935 r. przewieziono 492.012 ton.

Na podkreślenie zasługuje znaczne powiększenie się exportu przez porty polskie, który w tym okresie w r. 1934 wynosił 333.530 ton, zaś w r. 1935 — 375.341 ton.

**Wskaźniki cen hurtowych, a przedewszystkiem artykułów rolniczych** uległy dalszej obniżce.

Przyjmując ceny z r. 1928 za 100, otrzymamy odpowiednio w listopadzie 1935 r.:

| | |
|---|---|
| Artykuły rolne krajowe | — 45,9 |
| „ przemysłowe | — 57,6 |
| Materjały budowlane | — 52,2 |
| Cukier . . . | — 79,4 |
| Mięso . . . . | — 45,7. |

**O rozwoju portu w Gdyni w porównaniu z Gdańskiem** świadczy fakt, że przeciętny miesięczny obrót statków (w tys. ton rej. netto) wynosi:

| Port | 1928 rok | 1933 rok | 1934 rok | 1935 r./X |
|---|---|---|---|---|
| Gdynia | 163 | 569 | 691 | 729 |
| Gdańsk | 673 | 458 | 528 | 531 |

**Obrót czekowy w P. K. O.** przeciętny miesięczny

| | | |
|---|---|---|
| w r. 1928 | wynosił | 1.772.000 zł. |
| w r. 1933 | „ | 2.105.000 zł. |
| w r. 1934 | „ | 2.270.000 zł. |
| w r. 1935/listopad | „ | 2.391.000 zł. |

**Wykup świadectw przemysłowych i handlowych**

| Izba przemysł.-handlowa | XI/1933–XI/1934 | | XI/1934–XI/1935 | |
|---|---|---|---|---|
| | przem. | handl. | przem. | handl. |
| Warszawa | 34.399 | 67.651 | 36.439 | 68.609 |
| Gdynia | 16.472 | 25.072 | 17.237 | 26.115 |
| Poznań | 21.901 | 28.479 | 22 466 | 28.352 |
| Katowice | 12.095 | 21.461 | 15,043 | 21.931 |
| Lwów | 22.225 | 58.169 | 22.709 | 60.311 |
| Kraków | 14.371 | 37.333 | 15 511 | 40.011 |

## Kartele w Polsce.

Zgodnie z zapowiedzią podajemy kilka danych obrazujących wpływ noweli z dn. 27.XI.1934 na nasze życie gospodarcze. W okresie od wydania ustawy tej, rozwiązano około 130 umów kartelowych, czyli 60% wszystkich zgłoszonych do rejestru kartelowego umów.

Ceny hurtowe niektórych artykułów objętych akcją zniżkową uległy w rezultacie znacznej obniżce, jak to ilustruje zamieszczona tablica:

**Ceny hurtowe niektórych artykułów objętych akcją zniżkową [1])**

| Artykuły | Miara | 1935 Przed zniżk. 25—32 XI | 1935 Po zniżce XII | Zniżka w % | Zniżka obowiązuje od dn. |
|---|---|---|---|---|---|
| Węgiel górnośląski gruby . . . . | 1 t. | 25,94 | 22,57 | **13,0** | 4.XII |
| Węgiel dąbrowski kl. I-b gruby . . | „ | 25,39 | 22,11 | **12,9** | „ |
| Węgiel dąbrowski kl. II-a gruby . | „ | 24.39 | 21,20 | **13,0** | „ |
| Surówka odlewnicza . . . . . | „ | 132,50 | 119,00 | **10,2** | 7.XII |
| Żelazo sztabowe . | „ | 258,00 | 232,00 | **10,1** | „ |
| „ bednarskie | „ | 315,00 | 284,00 | **9,8** | „ |
| Drut walcowany . | „ | 299,00 | 269,00 | **10,0** | „ |
| Blacha żelazna 5 mm . . . . | „ | 323.00 | 291,00 | **9,9** | „ |
| Nafta rafinowana . | 100 | 33,30 | 30,80 | **7,5** | 16.XII |
| Papier rotacyjny . | kg. | 44,30 | 39,00 | **11,5** | 16.XII |
| Cukier kryształ . . | „ | 120,98 | 96,00 | **20,6** | 4.XII |

[1]) „Wiadomości Statystyczne". Zeszyt 36 25.XII.35 r.

# Prawo zagranicą

## BELGJA

**„Projekt konwencji dotyczącej utworzenia trybunałów międzynarodowych prawa prywatnego".** W numerze 2/1935 r. kwartalnika wydawanego przez „Institut Belge de Droit Comparé" adw. Raymond Ledoux z Brukseli, członek „International Law Assotiation", przedstawia poglądy prof. Uniwersytetu paryskiego de Geouffre de la Pradelle, wypowiedziane w czasie ostatniej konferencji „International Law Association" w Budapeszcie, w sprawie utworzenia trybunałów międzynarodowych prawa prywatnego.

Utworzenie stałego trybunału międzynarodowego, któryby rozpatrywał spory cywilne poszczególnych obywateli z państwem zagranicznem, bądź też spory między przynależnymi różnych państw, uważa prof. de la Pradelle w chwili obecnej za przedwczesne. Do celu tego należy dochodzić stopniowo, a mianowicie przez tworzenie trybunałów międzynarodowych w drodze konwencji bilateralnych, zawieranych między poszczególnemi państwami.

Na konferencji budapesztańskiej prof. de la Pradelle przedstawił projekt takiej konwencji, złożonej z 13 artykułów. Proponowany trybunał Mieszany składałby się z trzech członków: dwóch sędziów i przewodniczącego. Rząd każdego z kontrahentów powołuje jednego sędziego, przewodniczącego zaś, który winien być innej narodowości, mianują oba rządy wspólnie. Do kompetencji Trybunału należałoby rozpoznawanie:

1) sporów cywilnych i handlowych poszczególnych obywateli jednego kontrahenta z obywatelami drugiego kontrahenta;

2) sporów cywilnych i handlowych; a) między państwami, które zawarły umowę; b) między jednym z kontrahentów a przynależnymi drugiego;

3) sporów powstałych na tle konwencji międzynarodowych prawa prywatnego, które przewidują rozstrzygnięcie takich spraw przez trybunał międzynarodowy, nie wskazując jednak jaki trybunał byłby właściwy.

W wypadku sprzeczności między przepisami prawnemi państw-kontrahentów, Trybunał stosuje zasady międzynarodowego prawa prywatnego, wspólnie dla obu państw. W braku takich przepisów należy się odnieść do ogólnych zasad, rozstrzygających w razia sprzeczności ustaw. W żadnym razie Trybunał nie może opierać swych rozstrzygnięć na zasadach sprzecznych z podstawowemi przepisami porządku publicznego zarówno jednak jak i drugiego kontrahenta.

Decyzja Trybunału podlegają w obu państwach.

Powyższy projekt konwencji, uzyskał aprobatę, znacznej większości delegatów na konferencji w Budapeszcie.

**J. Rother**

## NIEMCY

**Położenie materjalne młodzieży prawniczej.** Związek młodych prawników niemieckich zorganizował pomoc materjalną dla swych członków, opierającą się na następujących wytycznych: Zasiłki udzielane są w formie zwrotnych pożyczek w wysokości do 150 marek. O pożyczki ubiegać się mogą kandydaci, odbywający służbę przygotowawczą w sądownictwie i niemogący jej kontunuować ze względów materjalnych.

Aplikant winien być conajmniej od roku członkiem organizacji. Do chwili złożenia egzaminu państwowego, nie może go dzielić dłuższy czasokres niż rok. Do podania dołączyć należy szczegółowy kwestjonarjusz zawierający dane o osobie kandydata, zaświadczenie o wysokości pobieranych zasiłków z funduszów państwowych, dokładne dane o zarobkach ubocznych i referencje. O przyznaniu pożyczki decyduje ostatecznie kierownik Związku. Pożyczka jest bezprocentowa i podlega zwrotowi, w zasadzie w trzy miesiące po odbyciu egzaminu państwowego.

**Narodowo-socjalistyczny** związek prawników Rzeszy Niemieckiej łączy w 8 grupach zawodowych 82,363 członków. Są to grupy: sędziów i prokuratorów, wyższych urzędników wymiaru sprawiedliwości, prawników-ekonomistów, młodych prawników, profesorów wydziałów prawnych szkół akademickich, prawników administracyjnych, notarjuszów i adwokatów. Prócz celów zawodowych związek ma wypełnić zadanie wychowania prawników niemieckich w duchu narodowo-socjalistycznym i współdziałać przy przebudowie ustawodawstwa niemieckiego.

## CZECHOSŁOWACJA

**Instytut kryminologiczny.** Na uniwersytecie niemieckim w Pradze żywą działalność rozwija Instytut kryminologiczny, poświęcony badaniom prawa karnego i nauk pomocniczych. O pracy tego Instytutu obszerne sprawozdanie zamieszcza prof. E. M. Foltin w „Prager Juristische Zeitschrift“. Zadaniem Instytutu jest wprowadzenie słuchacza w metody pracy naukowej, pogłębianie znajomości obowiązującego prawa, prace porównawcze nad obcemi ustawodawstwami karnemi, zapoznanie z zagadnieniami polityki kryminalnej, literaturą prawa karnego i praktyką. Zasadą pracy w seminarjach Instytutu jest badanie wypadków praktycznych na podstawie akt sądowych użyczanych przez sądy państwowe. Krótki referat i dłuższa dyskusja pozwalają na wszechstronne oświetlenie omawianego zagadnienia, kształcąc jednocześnie w słuchaczach zdolność jasnego wyrażania myśli i wymowę.

Ćwiczenia praktyczne zorganizowane są w sposób interesujący: w terenie zainscenizowany jest zmyślony wypadek np. mord i słuchacze przeprowadzają samodzielnie całe dochodzenie. Uczą się przytem zachowania i utrwalenia śladów przestępstwa jak plam krwi, odcisków palców.

W pracowni Instytutu dokonują zdjęć, powiększeń, badają rodzaje pisma maszynowego, zapoznają się ze sposobami dokonywania fałszerstw pieniędzy, monet i t. p. W programie Instytutu mieszczą się także liczne wycieczki do muzeum kryminologicznego, więzień, na sesje sądowe.

W pracach Instytutu w r. 1934/35 brało udział około 334 słuchaczy.

**Krajowe rady wychowawcze.** W wykonaniu ustawy o karaniu nieletnich projektuje się w Czechosłowacji utworzenie rad wychowawczych w siedzibie każdej z władz krajowych. Mają one zapewnić krajom wpływ na utrzymywane przez nie zakłady wychowawcze

dla nieletnich przestępców. W skład wychowawczej rady krajowej ma wchodzić: 2 urzędników mianowanych przez prezydenta kraju, 1 członek wydziału krajowego, sędzia zawodowy mianowany przez Ministra Sprawiedliwości i 1 członek instytucji opieki społecznej. Okres kadencji rady wynosi 4 lata. Przy gminnych zakładach wychowawczych mają powstać analogiczne gminne rady wychowawcze.

**Policja sądowa.** Czeskosłowackie Ministerstwo Sprawiedliwości projektuje utworzenie kadr policji sądowej, której—w przeciwstawieniu do prewencyjnych zadań policji administracyjnej — powierzone ma być specjalne zadanie pomocy w pracy sędziego śledczego.

**Kobiety w sądownictwie Czesko-słowackiem.** W służbie sądowej w Czechosłowacji pracuje obecnie 66 kobiet. Większość z nich stanowią kandydatki oczekujące na stanowiska sędziowskie.

## WĘGRY

**Nowe ustawodawstwo węgierskie.** Węgierskie Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekty nowych ustaw: prawa prasowego, przewidującego surową kontrolę państwa nad prasą, prawa o ochronie rodziny, którego celem jest przeciwdziałanie ograniczaniu liczby potomstwa w rodzinach, prawa o spółkach akcyjnych i prawa autorkiego.

**Adwokatura węgierska.** W lipcu r. b. odbył się w Debreczynie kongres adwokatów węgierskich poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień prawnych i zawodowych. W związku z projektowaną reformą statutu węgierskiej palestry rozważano konieczność zwrócenia dużej uwagi na poziom moralny kandydatów do zawodu adwokackiego. Wobec wzrostu bezrobocia wśród prawników, kongres, domagał się zatrudnienia części prawników w przedsiębiorstwach państwowych oraz żądał wprowadzenia przymusowego zatrudnienia prawników w przedsiębiorstwach prywatnych. Dążąc do rozszerzenia zakresu stanowisk, przez obsadzanie których możliwe byłoby choćby częściowe zmniejszenie liczby bezrobotnych prawników, kongres zwrócił uwagę na konieczność mianowania na stanowiska komorników ludzi z wykształceniem prawniczem, ponadto jedynie dla prawników miałyby być dostępne stanowiska administratorów nieruchomości w Budapeszcie. Wysunięto także konieczność rozszerzenia przymusu adwokackiego na sprawy podatkowe, w których wartość sporu przewyższa 1000 pengo oraz na postępowanie administracyjne.

**C. Rawski**

## FRANCJA

**Skutki kary uwięzienia.** Pod tym tytułem ukazał się w listopadowym numerze (11 1935) „Revue de Droit Pénal et du Criminologie" artykuł P. Cornila. Autor zastanawia się nad skutkami kary pozbawienia wolności w związku z celami, jakie jej stawiano i wykazuje, że odbiegają one od tych celów.

W prawie karnem klasycznym celem kary było odstraszenie ogólne i indywidualne oraz ekspiacja. W prawie karnem nowem, które kształtuje się od końca XIX w., cel odpokutowania odpadł — natomiast dochodzi cel izolowania jednostek aspołecznych i poprawa.

Co do pierwszego celu Cornil stwierdza, że nie obawa przed karą stanowi motyw, powstrzymujący masy od czynów przestępczych; co tyczy się odstraszenia indywidualnego, to wprawdzie początkowo u przestępcy występuje stan obawy ale ten działa krótko wobec zdolności człowieka przyzwyczajania się do nowych warunków. Że tak jest—świadczą wielkie liczby recydywistów.

Izolacja. Taki ma być cel w stosunku do jednostek, które Ferri określa jako jednostki niebezpieczne. Jednakże realizacja tego w praktyce nastręcza niezmierne trudności, ponieważ nie posiadamy dotychczas kryterjum, któreby pozwalało na zakwalifikowanie do tej kategorji: recydywa wzgl. anormalność nie wystarczają.

Poprawa przez oddziaływanie lecznicze i wychowanie w praktyce też nie przyniosą skutków pożądanych. Jeśli chodzi o wychowywanie przestępcy to nauczanie, wykształcenie zawodowe, oddziaływanie moralne, system progresywny i inne nie wytwarzają dostatecznie silnych oporów psychicznych, któreby powszymywały przed powrotem do przestępstwa. Z tem wiążą się kwestje życia seksualnego przestępcy i jego stosunku do środowiska społecznego, z którego wyszedł, dzisiaj zupełnie nierozwiązane.

W zakończeniu autor podkreśla, że skutki kary pozbawienia wolności zmieniają się zależnie od indywidualności przestępcy. W związku z tem głęboka znajomość osobowości przestępcy i jego środowiska społecznego jest niezbędną do uczynienia z kary celowego narzędzia. Stan dzisiejszy jest taki, że kara uwięzienia w wielu przypadkach przynosi więcej zła niż dobra.

**S. Zawadzki**

**Racjonalne rozwiązanie konfliktu praw, nie poddanych systemowi publiczności.** W artykule „Les conflits entre des droits qui ne sont pas soumis à publicité", zamieszczonym w „Revue trimestrielle de droit civil", z lipca-września

1935 r. (str. 545-599), zastanawia się autor dr. Jean Baulangez, jakie winno być typowe rozwiązanie wszelkich konfliktów praw różnych wierzycieli, pochodzących od tego samego zbywcy. Podnosi, że najpierw spotyka się regułę prior tempore potior iure", oraz że następnie widzi się liczne uchylenia tej reguły, wprowadzone przez system publiczności, albo wrazie jej braku, przez charakter empiryczny prawa pozytywnego (art. 1141, 1690, 2093 K. N.) Podkreśla, że w rezultacie kwestja ogranicza się do tego, jaką regułę zastosować do tych konfliktów, których ustawodawca nie przewidział. W rozwiązaniu proponuje autor zasadniczo regułę „prior tempore potior iuze" z zastrzeżeniem uchylających ją często wyjątków. W szczególności przewiduje dla tej zasady najszersze zastosowanie przy konfliktach praw rzeczowych nie poddanych publiczności, gdyż przeniesione prawo rzeczowe wyposażone jest w „droit de suite". Przy konfliktach praw osobistych oraz przy konfliktach praw osobistych i rzeczowych autor, wychodząc z założenia, że sędzia nie rozpoznaje jednocześnie w przedmiocie obu zobowiązań i że pierwszy wierzyciel winien sam zaczepiać tytuł drugiego, przewiduje dwie sytuacje, w których zasada „prior tempore potior iuze" rozbija się o niezależność sprzecznych stosunków zobowiązaniowych. Pierwsza sytuacja zachodzi wówczas, gdy drugi wierzyciel nie wiedział w czasie zawierania umowy o prawie innego z przed tej daty. W tym wypadku druga umowa jest ważna, pierwszy wierzyciel może drogą astreintes uniemożliwić dłużnikowi wykonanie drugiego zobowiązania. W tej sytuacji reguła pierwszeństwa co do powstania prawa ustępuje miejsce regule pierwszeństwa co do wykonania prawa. Druga sytuacja zachodzi wówczas, gdy drugi wierzyciel jest w złej wierze co do istnienia prawa innej osoby z przed daty zawarcia swej umowy. W tym wypadku prawo pierwszego wierzyciela utrzymuje się, jak dalece jest objęte świadomością późniejszych kontrahentów, a konflikt właściwie znika. Odnośnie obu omawianych sytuacyj zaznacza autor, że powyższe ich rozwiązanie stanowi wynik faktu, że pojęcia „fraus", mocy obowiązującej umów i dobrej wiary drugiego wierzyciela zmieniają rygor zasad względności umów, autonomji woli, swobody zapłat i wolnej cyrkulacji dóbr.

**J. Elżanowski**

## ROSJA SOWIECKA

**M. Kalinin o rewolucyjnem sądownictwie.** „Sowietskaja Justicja" w Nr 34 zamieszcza wyjątki z przemówień M. Kalinina na temat rewolucyjnej praworządności, rewolucyjnego sądu i prokuratury, wyjątki rzucające światło na rolę prawa i sądownictwa w życiu Z. S. R. R.

Kalinin m. in. oświadcza, że wprowadzenie rewolucyjnej praworządności oznacza zagwarantowanie ludziom określonych praw w ich życiu prywatnem, przedewszystkiem zaś w całej socjalistycznej budowie. Ponadto sądy, a zwłaszcza prokuratura, w walkach między ludźmi oraz między jednostką a sowieckimi państwowymi i społecznymi organami, winny umieć wziąć w obronę człowieka, jeśli czują, że niesłusznie z nim postąpiono. Aczkolwiek w pracy administracyjnej, gospodarczej, a szczególnie w politycznej, Sowiety oddają pierwszeństwo przedewszystkiem temu, co jest pożyteczne dla klasy jako całości, nie wynika jednak z tego, że nie należy cenić człowieka jako jednostki. Sowiecka prokuratura i organy sądowe winny pamiętać o zasadzie, że ustrój socjalistyczny szczególnie chroni człowieka i izoluje tylko tych ludzi, którzy szkodzą społeczeńswu, a z których nie da się uczynić współpracowników ustroju socjalistycznego.

Kalinin zaznacza, że prawo i sąd stanowią jedną z wielu dźwigni, które użytkowane są: w celu umocnienia socjalistycznej budowy państwa. Podkreśla dalej, że jeśli zdać sobie sprawę z niezatartego wrażenia, jakie wywiera na psychikę człowieka fakt znalezienia się przed sądem, zrozumie się wówczas jak wielkie znaczenie ma proces sądowy w dziedzinie „socjalistycznego budownictwa".

Dużo uwagi poświęca Kalinin sowieckim sądom i ich zadaniom. Według niego, sądy powinny być nietylko ślepymi wykonawcami prawa, lecz także i jego twórcami. Prawo powstaje na podstawie samoświadomości wytworzonej przez społeczeństwo. Dlatego też, jeśli się chce, by wyrok wywołał wrażenie, by wywołał pożądany polityczny skutek, powinien on być zgodny z poglądem robotniczych i włościańskich mas na dane przestępstwo. Powstaje zatem zasadnicze zagadnienie: w jaki sposób zamiast formalnego wykonywania artykułów prawa, wypełnić te formalne artykuły nieodzowną, żywą treścią. Sędziowie sowieccy powinni być w istocie nietylko „uczonymi talmudystami", nie tylko ślepymi wykonawcami prawa lecz i jego twórcami.

Kalinin podkreśla również polityczno-wychowawczą rolę sądu. Każdy wyrok sędziego winien być współdziałaniem z ogólnem wychowaniem narodowem. Kalinin wyraża przypuszczenie, iż w przyszłości nie będzie wogóle instytucji kary, którą zastąpi zwykłe osądzenie, co — być może—będzie stanowić największą karę. Do

tego sowieckie sądy dążą. W obecnej zaś chwili samo ukaranie nie powinno być jedynym tylko celem. Wyrok powinien nietylko odpowiadać winie człowieka, lecz dać maksymalny rezultat społeczno-wychowawczy. Jeśli pomyślny rezultat osiąga się przez łagodny wyrok, należy go wydać, jeśli skutek jest uwarunkowany bardziej surowem orzeczeniem, należy wydać wyrok surowy.

Dalej Kalinin wysuwa postulat, by proces sądowy stanowił zarazem „konkretną“ agitację, gdyż w życiu praktycznem nigdzie nie można tak dobrze agitować, jak na sądowych procesach. Sowiecki sąd winien być demonstracją proletarjackiego podejścia do niezliczonej ilości konkretnych wypadków. Dlatego też ludowy sędzia powinien być dobrym marksistą, znającym postanowienia partji, kulturalnym, wykwalifikowanym robotnikiem, gdyż jego orzeczenia mają jednocześnie polityczne znaczenie, stanowiąc jedną z lepszych form propagandy sowieckich praw, propagandy dyrektyw partji. Tem więcej, że w pracy ludowego sądu coraz więcej miejsca zajmuje zadanie wychowania szerokich rzesz pracujących w nowej, socjalistycznej dyscyplinie pracy, jak również zadanie walki z przeżytkami przeszłości w świadomości ludzi.

Konkluzja Kalinina brzmi: „...Praca ludowego sądu nabiera szczególnego znaczenia. Nakłada to wielką odpowiedzialność na sąd i na nas wszystkich, którzy powinniśmy pomagać sądowi ludowemu, który wkłada wiele trudu w wychowanie nowej, socjalistycznej dyscypliny pracy, pomaga mobilizować czujność i uwagę mas do walki z wystąpieniami wroga klasowego, walczy o ścisłe przestrzeganie państwowej dyscypliny, oraz udostępnia ludności przepisy stanowione i dąży do ich wykonania“.

**M. Kulesza**

# III Zjazd Prawników Polskich Katowice (Kraków) 4 – 8 listopada 1936

Dążąc do stworzenia organu najszerzej, a zarazem i najbardziej celowej opinji ogólno-prawniczej w sprawie dróg i kierunków skoordynowanego rozwoju prawnej odbudowy państwowości polskiej, Rada Główna Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych uchwaliła **Odbycie III Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach (z zamknięciem w Krakowie) w dn. 4 — 8 listopada 1936 r.**

Podczas Zjazdu obradować będą 4 sekcje: prawa państwowego, administracyjnego, prywatnego oraz karnego, które rozpatrzą 9 zagadnień, opracowanych uprzednio informacyjnie przez sprawozdawców ogólnych z pośród najwybitniejszych prawników polskich.

Tematy referatów zostały ustalone przez Wydział Wykonawczy Warszawskiego Komitetu Współpracy, w porozumieniu z Komitetem Org. Zjazdu i na podstawie miarodajnej opinji członków Prezydjów: Komisji Kodyfikacyjnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz Towarzystw ustawodawstwa cywilnego, kryminalnego i prawa publicznego.

Dotychczas ustalono następujące zagadnienie dyskusyjne:

**Prawo cywilne:**

1) Powszechność instytucji ksiąg wieczystych oraz ich uporządkowanie.
2) Kartele.

**Prawo karne:**

1) Ustawowy a sędziowski wymiar kary.
2) Postulaty reformy procesu karnego.

**Prawo administracyjne:**

1) Wytyczne dla prawa administracyjnego w nowej Konstytucji.
2) Potrzeba uporządkowania i kodyfikacji polskiego prawa administracyjnego.

**Plenum:**

Polska Deklaracja Konstytucyjna.

Po ogłoszeniu w najbliższym czasie pozostałych tematów Zjazdowych oraz podaniu ich do wiadomości publicznej, zostanie ustalony 4 miesięczny okres dla opracowania referatów.

W Zjeździe, oprócz przedstawicieli starszego pokolenia prawniczego, wezmą udział i reprezentanci młodych prawników, przyczem organizatorzy Zjazdu pragną jaknajliczniejszego obesłania wszystkich sekcji Zjazdowych przez młodych prawników. W tym celu, poczynione zostaną, daleko idące starania, w celu obniżenia do minimum, kosztów oraz pobytu na miejscu i podczas obrad.

Podane zagadnienia, opracować może, każdy z członków Zrzeszeń i Instytucji w Stałej Dele-

gacji reprezentowanych oraz po wydrukowaniu, nadesłać, bądź egzemplarz autorski danego zeszytu, bądź odbitkę do Biura Stałej Delegacji w Warszawie (Sąd Najwyższy — plac Krasińskich 5). Sprawozdawcy generalni, wezmą pod uwagę, wszystkie nadesłane opracowania, choćby w postaci notat lub zwięzłych uwag i przedstawią je we właściwej sekcji zjazdowej. Ponadto autor może wziąć udział w sekcji w celu obrony zajętego stanowiska. Rzeczowe sprawozdania, jako przygotowany materjał dyskusyjny, zostaną wydrukowane przed Zjazdem do dyspozycji jego członków w postaci I części Pamiętnika Zjazdu.

Przygotowuje III Zjazd Prawników Polskich: pod względem technicznym **Komitet Organizacyjny w Katowicach z prezesem dr. A. Frendlem** na czele, a pod względem merytorycznym Stały Komitet wykonawczy Zjazdów Prawników Polskich, co do swego składu identyczny z wydziałem Wykonawczym Prezydjów Stałej Delegacji i Polskiego Komitetu Współpracy Prawniczej Międzynarodowej. Na czele **Warszawskiego Komitetu Współpracy**, jego wydziału wykonawczego oraz przyszłego przewodnictwa obrad plenarnych Zjazdu, stoją właściwi mandatarjusze Rady Głównej. **prof. dr. K. Lutostański** (przewodniczący W. K. W.), **prof. dr. E. St. Rappaport** (przewodn. Wydz. Wykon.) i **Dziekan W. Makowski** (przewodn. obrad plenarnych).

Przedstawiciele Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. pracują we wszystkich ciałach kierowniczych III Zjazdu, a mianowicie:

**Komitet Organizacyjny w Katowicach:**
Zastępca sekretarza — **Ludwik Frendl**

**Warszawski Komitet Współpracy:**
redakcja protokułu **Tadeusz Żenczykowski**
**Tadeusz Doberski.**

**Wydział Wykonawczy:**
redakcja protokułu **Zygmunt Kapitaniak**
**Jerzy Poznański**

**Przewodnictwo Obrad Plenarnych i sekretarjat redakcji „Wiadomości III Zjazdu"**
**Henryk Wąsowski**
**St. Zawadzki.**

Również w 7 pozostałych (poza Katowickim) stałych podkomitetach wykonawczych: w Gdyni, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, będą współpracowali, na stanowiskach sekretarzy reprezentanci Zrzeszeń wchodzących w skład Związku.

# Konkurs na rozwiązanie zadań prawnych

**Za najlepsze rozstrzygnięcie podanych kwestji redakcja przeznacza autorom nagrody w postaci dzieł prawniczych.**

**Termin nadsyłania rozwiązania zadań z niniejszego numeru upływa z dniem 15 lutego 1936 roku; konkurs jest otwarty dla wszystkich czytelników naszego pisma.**

*V.*

*Na wekslu podpisane są dwie osoby Adam Grabowski, wystawca i Janina Grabowska żyrant. Posiadacz, w terminie weksla nie zaprotestował, wobec tego wystąpił w drodze zwykłego pozwu przeciwko wystawcy i uzyskał wyrok zasądzający. Po uprawomocnieniu się wyroku, skierował egzekucję do ruchomości, znajdujących się w mieszkaniu dłużnika. Wówczas Janina Grabowska, wytoczyła pozew, o wyłączenie zajętych ruchomości, i na rozprawie oświadczyła, że Adam Grabowski jest jej synem i że w/g aktu znania (metryki nie było) w chwili wystawienia weksla nie miał skończonych lat 21 (obecnie jest już pełnoletni) i wniosła o odroczenie rozprawy celem złożenia dowodów na powołaną okoliczność.*

*Napisać postanowienie sądu z uzasadnieniem.*

*VI.*

*Firma A udzielała swoim klijentom skonta w wysokości 15% o ile, płacili oni za dostarczony towar gotówką, w ciągu dni 30-u od daty jego dostarczenia. Należność od klijentów inkasowana była na podstawie kwitów — faktur znajdujących się w posiadaniu centrali firmy, lub jej filji, na których to kwitach — fakturach odbiorcy kwitowali z odbioru towaru. Jedynie za okazaniem kwitów — faktur przez inkasenta, zgodnie z umową, klijenci obowiązani byli płacić należność. Po uregulowaniu całej sumy inkasenci zwracali klijentom kwity — faktury kwitując na nich z odbioru pieniędzy. — O ile należna suma płacona była przez klijenta na raty, inkasenci — wydawali prowizoryczne pokwitowania, stwierdzające zapłaty części należności, i wycofywali je przy odbiorze reszty należności wydając jednocześnie klijentowi kwit — fakturę i pokwitowania odbioru całkowitej sumy.*

*X był kierownikiem filji firmy A odpowiedzialnym za inkaso. W roku 1929 — zgubił on (co zostało udowodnione) kwity faktury na sumę około 4.000 zł, obecnie, wiedząc że ujawnienie te-*

*go faktu spowoduje usunięcie go z zajmowanego stanowiska, postanowił o zaginięciu pokwitowań— faktur Centrali nie zawiadamiać, a brakującą sumę w wysokości około 4.000 zł. pokryć stopniowo z bieżących poborów. — Jednakże liczne zobowiązania osobiste X-a, — uniemożliwiły mu zrealizowania pierwotnego postanowienia. Wobec tego, w nadziei, że z czasem uda mu sie pokryć brakującą sumę, przystąpił on do manipulacyj następujących — inkasował on należności na podstawie kwitów — faktur bieżących, udzielając klijentom umownego skonta za uiszczenie należności gotówką w krótkich terminach (30 dni). Zainkasowane pieniądze zaliczał na konta klijentów, których kwity — faktury zagubił i na podstawie tak prowadzonych kont klijentów wysyłał co tydzień wykazy niezgodne z rzeczywistością — do Centrali. Kiedy X w ten sposób „pokrył" już niedobór 4.000 zł. zainkasowane pieniądze na podstawie najświeższych pokwitowań — faktur zaliczał z kolei na rachunki klijentów rzekomo najdłużej zalegających z zapłatą — a w rzeczywistości już uregulowane — ale nie wykazane jako takie do Centrali — Manipulować w ten sposób, że z zasady pieniądze pobrane od jednych klijentów* netto *(po udzieleniu 15% skonta) wykazywał w kartotekach i w raportach do Centrali jako pobrane od innych* brutto *— w dacie zaliczenia — nie miał już bowiem prawa udzielić skonta — ze względu na upływ czasu (30 dni).*

*Centrala Firmy mając w 1934 r. poważniejsze zobowiązanie do płacenia, nie uprzedzając o tem X-a wysłała wprost do klijentów filji, którzy według zestawień Centrali zalegali z zapłatą należności — monity. W odpowiedzi, większość klijentów — dołączając dowody zapłaty — oświadczyła, że należności swoje na rzecz firmy A — dawno już uregulowała. W toku śledztwa* biegły na podstawie ekspertyzy stwierdził buchalteryjny (rachunkowy) niedobór około 20.000 zł. W skład wyprowadzonej na podstawie ekspertyzy kwoty niedoboru wchodzi — poza pierwotnem rachunkiem w wysokości około 4.000 zł. suma udzielonego i narastającego przez lat 5 skonta nieujawnionego X-a Centrali. Natomiast efektywnego niedoboru kasowego nie stwierdzono, nie stwierdzono również, aby w związku z prowadzonem śledztwem zmniejszyły się obroty firmy A.*

*Napisać postanowienie zamykające śledztwo wraz z uzasadnieniem.*

---

*) Wszczętego p-ko X na wniosek prokuratora z art. 262 K. K.

# Wyniki konkursu ogłoszonego w Nr. 1 i 2

*W numerach 1 i 2 ogłosiliśmy 4 zadania prawnicze dla naszych czytelników. Redakcja, oceniając napływane rozwiązania, wzięła pod uwagę zarówno trafność ich jak i logiczność w przeprowadzeniu projektowanego uzasadnienia. Podawane przez redakcję, tematy należą do rzędu bardzo trudnych oraz spornych, tak, że jednolitego stanowiska względem nich zająć nie można. Z pośród nadesłanych rozwiązań zadania II i III — żadne nie nadaje się do nagrodzenia ani ogłoszenia. Dlatego też redakcja postanowiła nikomu nagrody nie przyznawać.*

*Zadanie IV zostało najlepiej opracowane przez* **p. Stanisława Wertheima z Warszawy,** *któremu została też przyznana nagroda w postaci* **Komentarza do Kodeksu Handlowego prof. Jana Namitkiewicza, tom I i II.** *Po nagrodę, zechce się autor, zgłosić do redakcji w godz. 16 — 17 do dnia 1 lutego 1936 r. Rozwiązanie zaś podajemy poniżej.*

*Zadanie I zostało najlogiczniej uzasadnione przez* **p. Jerzego Krajewskiego z Piotrkowa.** *któremu redakcja przyznała nagrodę książkę* **prof. St. Glasera p. t. „Polski proces karny w zarysie".** *Książka zostanie przesłana* **p. Krajewskiemu** *pocztą. Ze względu jednak na pewne braki w konstrukcji rozwiązania, redakcja nie może wydrukować projektowanego uzasadnienia autora, lecz poda własne w następnym numerze.*

*Rozwiązanie zadań II i III — opracowane przez redakcję — umieścimy w jednym z najbliższych numerów Myśli.*

**Rozwiązanie zadania IV (Nr. 2 Wsp. Myśli Prawniczej).**

W wypadku przytoczonym przedawnienie z art. 473 k. z. nie nastąpiło.

1. Punkt ciężkości sprawy tkwi w zagadnieniu, czy do omawianego przypadku można wogóle zastosować art. 473 k. z.; jeżeli zaś otrzymamy odpowiedź negatywną, to musimy się zastanowić, jakie inne przepisy wchodzą w grę.

2. Termin przewidziany w art. 473 nie jest terminem przedawnienia, lecz jedynie terminem prekluzyjnym. Stosowanie terminów tego rodzaju do zobowiązań, powstałych przed wejściem

w życie k. z. jest unormowane art. XLIV przepisów wprowadzających k. z. artykuł ten brzmi: „Przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio do terminów ustawowych, nie będących terminami przedawnienia". Ów wymieniony „artykuł poprzedzający" traktuje o stosowaniu przepisów k. z. o przedawnieniu „do zobowiązań powstałych przed wejściem w życie k. z. a w dniu tym według dotychczasowych przepisów jeszcze nie przedawnionych" (art. XLIII). Jeżeli te przepisy zastosujemy „odpowiednio" do terminów ustawowych, nie będących terminami przedawnienia, to będą im podlegały te zobowiązania, co do których terminy ustawowe według dotychczasowego prawa jeszcze nie upłynęły. W stosunku do prawa dotychczasowego, art. 473 stanowi nowość. Ani Rozp. Prez. z dn. 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych ani K. C. (a tylko to prawo dotychczasowe wchodzi w grę) nie znały innego terminu dochodzenia sądowego roszczeń z umowy o pracę, jak tylko termin przedawnienia. Tak więc w naszym przypadku w chwili wejścia w życie k. z. termin ustawowy, nie będący terminem przedawnienia, nietylko jeszcze nie upłynął, jak tego wymaga art. XLIII w odpowiedniem zastosowaniu do art. XLIV, ale wogóle nie byłby upłynął, ponieważ prawo dotychczasowe takiego terminu nie znało. Wobec tego art. 473 nie ma zastosowania do wypadku omawianego. Świadczy o tem przepis art. XLIII p. 1. według którego początek terminu ocenia się według dotychczasowego prawa, o ile chodzi o czas przed wejściem w życie k. z. Początku terminu z wskazanych powodów ocenić nie można, wobec tego nie ma już znaczenia p. 2 tegoż artykuły i artykuł ten nie może być zastosowany „odpowiednio" do terminu z art. 473, jak wymagają Przep. Wprow. (art. XLIV).

Nie można również stanąć na stanowisku art. XLII, który głosi: „Przepisy kodeksu zobowiązań stosuje się do istniejących już zobowiązań z umów... o pracę po upływie roku od wejścia w życie kodeksu..." W chwili wejścia w życie k. z. (t. j. 1 lipca 1934) istniało już wprawdzie roszczenie z zobowiązań z umowy o pracę, ale samo zobowiązanie już nie istniało, bowiem umowa została rozwiązana dn. 1 maja 1934 Przep. Wprow. mówią nie o istnieniu roszczeń z tytułu wymienionych zobowiązań, ale o faktycznie istniejących stosunkach prawnych, w tym wypadku o umowie o pracę (Por. też Longchamps de Berier: Zobowiązania str. 11).

3. Wobec ustalenia, że art. 437 k. z. nie ma zostosowania, musimy się zastanowić, kiedy w naszym wypadku nastąpi przedawnienie. W związku z tem wysuwa się kwestja, które przepisy prawa dotychczas obowiązującego mają zastosowanie, jeśli chodzi o przedawnienie wierzytelności z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę pracowników umysłowych. Wchodzą tu jedynie w grę przepisy art. art. 2271 i 2277 K. C. Artykuł 2271 nie ma zastosowania do naszego wypadku, bowiem mówi on o przedawnieniu skarg robotników i wyrobników a nie pracowników umysłowych. Do skarg tych ostatnich ma zastosowanie art. 2277 K. C., stanowiący przedawnienie pięcioletnie. Drogą takiej interpretacji poszło też orzecznictwo (Por. np. orzeczenie S. N. I C. 223/30 z 15.V.1930, Zb. Urz. Nr. 110/30; oraz orzeczenie Sądu Apel. w Warszawie w spr. Ac. 217/29 z 9.VII.1929, cytowane u Blocha, Kodeks Pracy 1930, str. 88).

4. Ustaliwszy termin przedawnienia według przepisów obowiązujących przed wejściem w życie k. z. można określić, kiedy nastąpi w naszym wypadku przedawnienie. Dane zadania są zbyt szczupłe na to, byśmy mogli ten moment ściśle sprecyzować, nie wiemy bowiem kiedy nastąpił początek biegu przedawnienia. Zgodnie bowiem z orzecznictwem (orzeczenie S. N. I z dn. 11.III 1931, C. 2733/30, Zb. Urz. Nr. 61/31) nie można uważać momentu rozwiązania umowy za początek przedawnienia, bowiem początkiem tym będzie już termin płatności wynagrodzenia, a tego terminu nie znamy. W każdym bądź razie przedawnienie nastąpi najpóźniej dn. 1 lipca 1937 r. t. j. o ile termin wymagalności wynagrodzenia przypadnie na dzień rozwiązania umowy. Wynika to z art. XLIII p. 2 Przep. Wprow. i z art 284 k. z., stanowiącego trzyletnie przedawnienie wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę. Moment przedawnienia wyżej wskazany jest oczywiście krańcowy, oparty tylko na zdaniu pierwszem art. XLIII p. 2. Określenie ściślejsze jest z powodów wyłuszczonych niemożliwe. Nie możemy więc stwierdzić, czy roszczenie było wogóle przedawnione czy nie możemy natomiast ustalić, że prekluzja z art. 473 k. z. nie zachodzi.

*Stanisław Wertheim*

**Czyś zaprenumerował już „Współczesną Myśl Prawniczą"?**

# Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R. P.

## Pięciolecie urzędowania Pana Ministra Sprawiedliwości

**Dnia 4 grudnia 1935 r. p. Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski obchodził jubileusz pięciolecia urzędowania. W imieniu Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P., życzenia p. Ministrowi złożył na specjalnej audjencji Prezes Rady Naczelnej Tadeusz Żenczykowski w otoczeniu członków Rady Naczelnej oraz prezesów wszystkich Zrzeszeń w Polsce.**

**Jako przedstawiciel młodych sądowników wygłosił krótkie przemówienie kol. J. Zarzęski z Krakowa, jako przedstawiciel aplikantów adwokackich kol. Zwierzyński z Poznania, aplikantów i asesorów notarjalnych — kol. T. Makowski z Warszawy.**

## RADA NACZELNA

### Sprawy personalne.

Wobec przedłużającej się choroby Wiceprezes R. N. Jerzy Bielawski złożył rezygnację ze swego stanowiska. Rada Naczelna przyjęła ustąpienie kol. Bielawskiego oraz wyraziła mu podziękowanie za dotychczasową owocną działalność w Radzie Naczelnej od maja 1934 r. do grudnia 1935 r.

Wiceprezesem Rady Naczelnej został wybrany kol. Tadeusz Doberski, dotychczasowy referent zagraniczny R. N., b. Prezes Zrzeszenia Aplikantów Adwokackich w Warszawie.

Uchwałą Rady Naczelnej kol. Mirosław Kulesza powołany został na stanowisko administratora Współczesnej Myśli Prawniczej, zaś kol. Stefan Zawadzki dokooptowany do Komitetu Redakcyjnego naszego pisma.

### Sprawy zagraniczne.

W dniach 19 — 23 stycznia r. b. odbędzie się w Warszawie wizyta młodego prawnictwa węgierskiego, w czasie której zostaną ustalone zasady zapoczątkowanej współpracy.

Z okazju Nowego Roku wysłano w imieniu Związku Zrzeszeń wielu pokrewnym prawniczym organizacjom zagranicznym życzenia; odpowiedzi na nie, utrzymane w tonie bardzo serdecznym, podkreślają szczęśliwą inicjatywę młodego pokolenia polskiego na polu zbliżenia i międzynarodowej współpracy prawniczej.

W piśmie prawników duńskich p. n. „Juristen” ukazał się artykuł kol. T. Doberskiego o życiu i organizacji młodych prawników polskich, poprzedzony serdecznemi słowami Redakcji.

W lutym r. b. odbędzie się wycieczka prawników polskich do Niemiec na trasie Warszawa — Wrocław — Drezno — Garmisch Partenkirchen — Monachjum — Berlin — Warszawa, w ramach ustalonej wymiany polsko - niemieckiej.

Wskutek zainteresowania się prawników, sprawą uregulowania w Anglji, prawa lekarza do zadawania śmierci niezdolnym do życia i nieuleczalnie chorym, zwrócono się do Ambasady R. P. w Londynie z prośbą o informacje i wyjaśnienia. Otrzymano obietnicę wskazania odpowiednich źródeł z wyjaśnieniem, iż narazie sprawa nie wyszła jeszcze ze stadjum teoretycznych rozważań i polemik.

W ostatnich dniach prowadzone są starania nad nawiązaniem kontaktu z organizacjami prawników sowieckich.

## KRONIKA ZRZESZEŃ

### ZRZESZENIE ASESORÓW I APLIKANTÓW SĄDOWYCH W POZNANIU

Zrzeszenie poznańskie uzyskało wreszcie swój własny lokal w historycznej siedzibie Pałacu Działyńskich. Co środę odbywają się zebrania towarzyskie na wstępie których członkowie Zrzeszenia wygłaszają referaty na tematy naukowe albo zawodowe. We wtorek dnia 19 listopada br. odbył się pierwszy, inauguracyjny wieczór z referatu kol. Deresiewicza: „Sędzia karny i celowy wymiar sprawiedliwości”.

Do Zarządu Zrzeszenia został dokooptowany kol. Samoliński jako wiceprezes. Asesorowie sądowi wstępują do naszego Zrzeszenia indywidualnie, zachowując swoją odrębność organizacyjną.

W dniu 28. XI. 35 r. odbyło się, Nadzwyczajne Walne Zebranie. Zaszczycił je swą obecnością Prezes S. A. Cezary Szyszko, Prezes S. O. Karuiecki i Kierownik Sądu Grodzkiego Warchałowski. Jako przedstawiciel Rady Naczelnej z Warszawy przybył Prezes Tadeusz Żenczykowski. Zebranie zagaił prezes Zrzeszenia kol. Krzyżaniak, witając gości i przybyłych kolegów i proponując na przewodniczącego kol. Szablin-

skiego, która to kandydatura została przyjęta. Na sekretarza powołał przewodniczący kol. Kocha. Przemówił następnie P. Prezes Szyszko podkreślając swą troskę o aplikantów i przedewszystkiem w obecnych warunkach, o zabezpieczeniu ich bytu materjalnego. W konkluzji zaleca aplikantom aby czasowo obejmowali płatne funkcje sekretarskie, czem podniosą stan kancelaryj' sądowych a sobie zapewnią minimalny dochód, nie tracąc przytem swych miejsc w kolejce na etaty asesorów.

Z kolei sekretarz odczytał sprawozdanie z ostatniego Walnego Zebrania, przyjęte jednogłośnie.

Walne Zebranie przyjęło do wiadomości decyzję Rady Naczelnej w przedmiocie przedłużenia kadencji: Zarządu Zrzeszenia do marca 1936 r. i zatwierdziło jednogłośnie dokonaną przez Zarząd kooptację czterech członków Zarządu as. Samolińskiego as. Pospieszalskiego, apl. Kocha i apl. Deresiewicza.

W wolnych wnioskach pierwszy zabrał głos Prezes R. N. T. Żenczykowski, szkicując, poparty liczbami, obraz stosunków w dziedzinie personalnej i materjalnej aplikantów sądowych. Szereg mówców poruszało sprawę przechodzenia asesorów do adwokatury, sprawę zaliczenia aplikantom, którzy odbyli roczną służbę wojskową, tego roku albo w czasie aplikacji albo po egzaminie sędziowskim, sprawę przechodzenia aplikantów do innych resortów, sprawę stanowiska egzaminowanych aplikantów itd.

Wkońcu przez aklamację uchwalono nadanie członkowstwa Honorowego Prezesowi Sądu Apel. i Prezesowi Sądu Okręgowego za zasługi wobec Zrzeszenia i Aplikantów.

Uchwalono nowy statut „Zrzeszenia Aplikantów Sądowych i regulaminu funduszu zapomogowego.

## ZRZESZENIE APLIKANTÓW ZAWODÓW PRAWNICZYCH W LUBLINIE

Miesiąc listopad b. r. zaznaczył się w życiu Zrzeszenia miejscowego znacznem ożywieniem.

Dnia 12 b. m. odwiedził środowisko prezes Rady naczelnej Tadeusz Żenczykowski, któremu zostały zreferowane przez Zarząd prace w bieżącej kadencji, oraz położenie i sytuacja organizacji. Prezes Rady Naczelnej w dłuższym przemówieniu naszkicował plany i projekty Rady na najbliższą przyszłość, a ponadto wezwał Zrzeszenie Lubelskie do intensywnej pracy — mówiąc jednocześnie o potrzebie rozbudowy Zrzeszenia na teren niezorganizowanych jeszcze aplikantów adwokackich, oraz prawników zatrudnionych w administracji, skarbowości i bankowości. W ten sposób Zrzeszenie, ogarnęłoby wszystkich młodych prawników — tworząc ruch, o poważnych walorach moralnych i społecznych.

Jednocześnie podkreślił, że prawnik z tytułu swego wykształcenia, predystynowany jest do zajęcia czołowego miejsca w życiu społecznem i państwowem.

W dniach 29 i 30 listopada Zrzeszenie zorganizowało na Uniwersytecie 2 odczyty z dziedziny polityki kryminalnej, przeznaczając dochód na cele Patronatu nad więźniami. Pierwszy temat: „Charakterystyka przestępczości na podstawie wyroków Sądu Apelacyjnego w Lublinie w latach 1930-34" — omówił, posiłkując się szeregiem tablic statystycznych, prokurator Franciszek Lis. Drugi wykład prowadził, Sędzia Szymon Gałkowski na temat: „Sądownictwo dla nieletnich i zakłady wychowawczo-poprawcze". Oba wzmiankowane odczyty skupiły, jako słuchaczy, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i palestry, a nadto aplikantów i studentów Wydziału Prawa. Należy podkreślić nader życzliwe ustosunkowanie się do naszych imprez Sędziego Dr. Zdzisława Papierkowskiego, który, jako wykładowca prawa karnego — wydatnie wspomagał Zrzeszenie w organizowaniu prelekcji na Uniwersytecie (4 wykłady z medycyny Sądowej, 1 odczyt z psychopatologji). W dziedzinie samopomocowej Zrzeszenie rozwinęło wydatną działalność, korzystając z przyznanego 1000 zł. funduszu dla aplikantów przez Lubelski Oddział Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

## ZRZESZENIE ASESORÓW I APLIKANTÓW SĄDOWYCH W WARSZAWIE

**1. XX-lecie Sądów Obywatelskich.** Dnia 16 listopada staraniem stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych i Zrzeszenia odbyła się Akademja, poświęcona b. sądom Obywatelskim w Lublinie i w Warszawie, zorganizowanym przez siły prawnicze polskie po wyjściu władz i wojsk rosyjskich z b. Kongresówki. Na Akademję przybyli przedstawiciele nauki, Ministerstwa Sprawiedliwości, magistratury sądowej i palestry, a w szczególności uczestnicy b. Sądów Obywatelskich, z pośród których wymienić należy. pp. I prezesa S. N. L. Supińskiego, Marszałka Cara, Wicemarszałka W. Makowskiego, prezesa Bukowieckiego, Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej B. Pohoreckiego. Obecni byli również p. Wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski w zastępstwie p. ministra Sprawiedliwości, prezes Najw. Izby Kontroli gen. Krze-

mieński, p. Pierwszy Prokurator S. N. W. de Michelis, p. Prezes S. N. Rzymowski, p. Prezes Najw. Trybunału Administracyjnego Moraczewski, w zastępstwie pierwszego prezesa Najw. Tryb. Admin., członkowie Prezydjum Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P.: sędzia S. N. prof. Jamontt, dyr. prof. Lutostański, dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej prof. Chełmoński, prezes Rady Notarjalnej Hübner, Członkowie Rady Głównej i delegaci Zrzeszeń i Instytucyj w stałej Delegacji reprezentowanych oraz przedstawiciele Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawn. R. P.

Program Akademji obejmował: zagajenie przez prof. W. Makowskiego, w którem autor Regulaminu b. Sądów Obywatelskich, scharakteryzował te siły prawnicze polskie, które zdobyły się na doniosły czyn zorganizowania sądownictwa obywatelskiego. Z kolei jeden z twórców Sądownictwa Obywatelskiego w Lublinie, mec. Salkowski, zobrazował powstanie i działalność Sądów Obywatelskich w Lublinie a mec. Bogucki, b. obywatelski sędzia pokoju z r. 1915, skreślił 5-cio tygodniowe dzieje sądownictwa obywatelskiego w Warszawie. Sędzia S. N. prof. E. St. Rappaport, b. sędzia Trybunału Obywatelskiego w Warszawie, zanalizował pokrótce regulamin organizacji sądownictwa obywatelskiego, podkreślając jego dodatnie cechy, które i dziś jeszcze nie straciły swej aktualności. Wreszcie przedstawiciel młodych prawników, kol. H. Wąsowski, prezes Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych w Warszawie złożył w swem przemówieniu hołd ówczesnym młodym prawnikom, twórcom Sądów Obywatelskich z przed lat 20-tu, będących istotnym punktem wyjścia późniejszej organizacji polskiego sądownictwa państwowego. Akademja odbyła się w podniosłym nastroju wspomnień o doniosłych tygodniach przełomu sierpniowego z r. 1915.

**2. Wykłady buchalteryjne dla prawników.** W porozumieniu z Polskim Zw. Zaw. Buchalterów Rzeczoznawców R. P. Zrzeszenie zorganizowało cykl wykładów buchalteryjnych dla prawników, na następujące tematy: „Podstawowe zasady rachunkowości podwójnej", Analiza kont (rachunków) stosowanych w rachunkowości podwójnej", „Przestępstwa typowe przy pomocy rachunkowości podwójnej". Wykłady prowadzą: p. A. Szyller — prezes Polskiego Zw. Zaw. Buchalt i Rzeczozn. R. P. oraz p. S. Rudziński, długoletni prof. W. S. H. w Warszawie.

Z wykładów korzysta około 60 osób.

**3. Przeniesienie do własnego lokalu.** Doceniając wielkie znaczenie posiadania własnego lokalu dla rozwoju Zrzeszenia oraz życia towarzyskiego członków przeniosło się Zrzeszenie w dn. 1 grudnia do własnego lokalu, urządzonego z wielkim nakładem pracy i starań w Resursie Obywatelskiej, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 64 m. 7.

**4. Choinka.** W dniu 21 grudnia Zarząd zorganizował skromną uroczystość świąteczną. Przy gustownie ubranej choince zebrało się grono kolegów. Krótkie ale serdeczne przemówienie do zebranych wygłosił prezes kol. Wąsowski, podkreślając znaczenie tradycji Bożego Narodzenia, tak sprzyjającej zacieśnieniu więzów koleżeństwa i przyjaźni.

Poczem dzielono się opłatkiem i składano wzajemne życzenia świąteczne.

# Z Akademickich Kół Prawniczych

**Koło Prawników Studentów Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.**

**Dwadzieścia lat pracy.** W bieżącym roku akademickim 1935/36 warszawskie Koło Prawników obchodzi 20 lat swego istnienia. W roku 1915 powstała wśród młodzieży prawniczej inicjatywa zorganizowania zrzeszenia studentów wydziału prawnego. Podjęte prace organizacyjne zakończono w 1916 roku pierwszem walnem zebraniem Koła, które powołało do pracy jego władze.

Przez dwadzieścia lat Koło wzrastało powagą wśród ogółu młodzieży, uznaniem ciała profesorskiego i starszego społeczeństwa prawniczego.

Koło Prawników przywiązuje dużą wagę do organizacji obchodu tej podniosłej uroczystości. Uformowany Komitet organizacyjny XX-lecia wykonywa zakrojony na szeroką skalę program.

Na te uroczystości złożą się m. in.: Akademja, Ogólnopolski Turniej Krasomówczy Młodych Prawników, Zjazd wszystkich b. prezesów i współpracowników zarządu Koła. Komitet organizacyjny pragnie nawiązać kontakt ze wszystkimi pracownikami na jego terenie. Zdać sobie sprawę należy z tego, że Uniwersytet stołeczny,

a z nim—wydział prawny, jako instytucje b. młode, nie zdążyły wyrobić tradycji, nie potrafiły czy też nie mogły związać mocniejszemi więzami tych tysięcy, którzy przez lat dwadzieścia przeszli przez uniwersyteckie sale. Koło Prawników pragnie, aby projektowany na XX-lecie Zjazd mógł przyczynić się do naprawienia tego stanu rzeczy.

Nadto spodziewane są specjalne delegacje wszystkich Kół Prawniczych i Tow. „Bibljotek Prawa".

Na uroczystości te zostanie wydany specjalny numer „Prawa". Numer ten, opracowany w ozdobnej szacie, znacznie powiększony, ujmie w skrócie historję dwudziestoletniej pracy Koła.

Obchód XX-lecia odbędzie się między 20 a 25 lutym 1936 roku.

**Ogólnopolski Konkurs Naukowy.** Redakcja „Prawa" w trosce o rozwój myśli naukowej wśród najmłodszych członków polskiego stanu prawniczego ogłosiła w nr. listopadowym (Prawo, nr. 9/1935) „Ogólnopolski Konkurs Naukowy Akademickiej Młodzieży Prawniczej". Konkurs ten objął poszczególne dziedziny nauki prawnej oraz nauki ekonomiczne. Widzimy więc: filozofję prawa, prawo państwowe i międzynarodowe, prawo karne, administracyjne, cywilne, handlowe, wreszcie rzymskie i historję dawnego polskiego prawa sądowego. Każda z dziedzin otrzymała 3—5 tematów. Konkurs jest otwarty do 6 lutego 1936 roku i dostępny dla członków zwyczajnych wszystkich Kół Prawników i Tow. „Bibljotek Słuchaczów Prawa". Przewidziane są liczne nagrody pieniężne.

W jury konkursu zasiedli Pp. Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu J. Piłsudskiego z Dziekanem prof. W. Makowskim i prof. K. Lutostańskim na czele.

W myśl projektu organizatorów konkursu nagrody zostaną wręczone na akademji XX-lecia Koła Prawników.

**Działalność naukowa.** Koło prowadzi intensywną pracę w sekcjach naukowych. Obecnie czynne są sekcje: ekonomiczna, prawa publicznego oraz sekcja przeglądu ustawodawstwa. W najbliższym czasie podjęte zostaną prace w sekcji prawa prywatnego, przedmiotem obrad będzie rozstrząsanie ciekawych casus'ów. Komisja naukowa stale prowadzi referat wycieczek do instytucyj i zakładów, których działalność związana jest z prawniczą pracą zawodową. W projekcie — szereg odczytów i zebrań dyskusyjnych. Komisja bierze żywy udział w redakcji skryptów dla wydziału prawnego, wydawanych przez Tow. „Bratnia Pomoc"

# Przypominamy o odnowieniu prenumeraty za I kwartał r. b.

**Redakcja:** Warszawa, Krucza 40 m. 4. **Konto P. K. O. Nr. 9030.**

**Administracja:** ul. Marymoncka 1b m. 148 oraz Księgarnia Rolnicza, Mazowiecka 10. tel. 503-29, przyjmują zgłoszenia prenumeraty. **Administrator:** Mirosław Kulesza

**Komitet Redakcyjny:** Tadeusz Żenczykowki (przewodniczący), Jerzy Jodłowski, Karol Kwieciński, Adam Daniel Szczygielski, Jerzy Szper, Zofja Wasilkowska, Henryk Wąsowski, Stefan Zawadzki.

**Redaktorzy:** Zygmunt Kapitaniak i Jerzy Poznański.

**Członkowie-korespondenci:** Adam Marcinkowski (Lublin), Henryk Medyński (Wilno), Janusz Deresiewicz, Leon Gliszczyński (Poznań), Tadeusz Duch i Zbigniew Pelczarski (Lwów), Jerzy Rybakiewicz (Kraków), Bolesław Gajkiewicz (Katowice).

**Redaktor odp.:** Jerzy Poznański. **Wydawca:** Tadeusz Żenczykowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Uprasza się o nadsyłanie prac pisanych na maszynie i po jednej stronie arkusza.

Druk. Społeczna, Pl. Grzybowski 3/5, tel. 205-80

# WŁ. MICHALAK I S-KA

## DAWNIEJ KSIĘGARNIA S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS

WARSZAWA 1, UL. NOWY-ŚWIAT 59

TEL. 223-65, 5-93-99 — P. K. O. 10.143

NAJWIĘKSZA KSIĘGARNIA SORTYMENTOWA W POLSCE

Poleca: Bogato zaopatrzony Dział Prawniczy i Gospodarczy, Dzieła z zakresu Medycyny Literatury i inne.

Wykonuje: Wszelkie zlecenia z prowincji załatwia szybko i dokładnie.

Specjalnej uwadze naszych klijentów polecamy **Dział Wydawnictw Zagranicznych,** który wykonuje wszelkie zamówienia na dzieła w językach obcych bez względu na miejsce ich wydania.

Posiada: Stale na składzie nowości wydawnicze ze wszystkich dziedzin. Podajemy niektóre:

Ponikło Gutowski — Polskie prawo patentowe zł. 12.—
Sowiński — Prawo handlowe morskie „ 10.—
Steiner — Kurs ekonomji społecznej „ 4.—
Studencki — Psychol. porównawcza „ 2.50
Wilecki — Agencje prasowe „ 2.—
Przegląd ekonomiczny t. XIV „ 3.—
Sławoj-Składkowski — Strzępy meldunków „ 13.—
Makarewicz — Kodeks karny z komentarzem „ 15.—
Gelerntern i Ruff — Amnestja. Ustawa 2 I.36. z komentarzem „ 2.—
Krasnowolski — Socjalizm, Komunizm, Anarchizm „ 3.60

Ferrero — Wielkość i upadek Rzymu I zł. 9 60
II „ 9.60
Kurek — Woda wyżej „ 7.—
Dunajewski — Wykład ekonomji politycznej „ 4.—
Chrzanowski — Literatura a naród „ 15.—

**Z Dziedziny Nauki i Techniki**
**Bibljoteka Popularno-Naukowa:**

Bragg — Światło „ 16.—
Stenz — Ziemia „ 12.—
Urbain — Podstawy naukowe chemji „ 9.—
Nicolle — Narodziny, życie i śmierć chorób zakaźnych „ 10.—

**Nasz dział ratalnej sprzedaży uprzystępnia zaopatrzenie się w potrzebne dzieła.**

---

JAN NAMITKIEWICZ
Sędzia S. N.

## „KOMENTARZ DO KODEKSU HANDLOWEGO"

I tom brosz. 8 zł. opr. 10 zł.
II tom „ 10. zł. „ 12 „
III tom w opracowaniu

WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI
Adwokat

## „ZASADY OBRADOWANIA"

str. 96 Cena 2 zł. 50 gr.

Dr. WŁ. GRZANKOWSKI
Adwokat

## „ZATARG WŁOSKO-ABISYŃSKI"

**Studjum polityczno-prawne**

str. 60 Cena 2.50.

DO NABYCIA

**W DZIALE PRAWNO-EKONOMICZNYM KSIĘGARNI ROLNICZEJ**
**w WARSZAWIE, ul. MAZOWIECKA 10**
**oraz we wszystkich większych księgarniach.**

# KIESZONKOWA BIBLJOTEKA USTAW

1. **Ustawa emerytalna funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.** Wyczerpane
3. **Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.** Tekst z kometarzem. Opracował N. Goldwag, adwokat. 3.—, w oprawie 3.60
4. **Ustawa o państwowym podatku przemysłowym.** Tekst jednolity z dnia 3 sierpnia 1934 r. 2.—, w oprawie 2.50
10. **Kodeks karny z 1932 r. Prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach.** Opracował N. Rotbard, mag. praw. w oprawie 2.—
11. **Przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.** Zestawił i skorowidzem opatrzył Dr. W. Hekajłło. 1.—
12. **Prawo wekslowe i czekowe** objaśnione orzecznictwem Sądu Najwyższego. Opracował Józef Hercsberg, adwokat 1.80, w oprawie 2.20
13. **Ustawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.** 1.20
17. **Prawo o lichwie.** Opracowali: A. Bramson i Dr. S. Gelernter, adwokat. 2.00
18. **Zbiór przepisów o stowarzyszeniach, związkach zawodowych i zgromadzeniach z dodaniem rozporządzeń wykonawczych i okólników.** Opracował J. Godziejewski, mgr. praw. 2.—, w oprawie 2.50
20. **Samorząd terytorjalny.** Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wraz z rozporządzeniem wykonawczem. Opracował S. Iwanowski, adwokat. 4.50, w oprawie 5.20
21. **Kodeks handlowy** z dnia 27 czerwca 1934 r. oraz przepisy wprowadzające, wykonawcze i skorowidz alfabetyczny 2.50, w oprawie 3.—
23. **Kodeks zobowiązań** z dnia 27 października 1933 r. oraz przepisy wprowadzające i skorowidz alfabetyczny. 1.50, w oprawie 2.—
24. **Ustawa o pracy w przemyśle i handlu.** Opracował A. Bojko, mgr. praw. 1.50
25. **Ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.** Opracował A. Bojko, mgr. praw. 1.20
26. **Prawo pracy.** Opracowali: M. Stępczyński i K. Wrzosek. 4.50, w oprawie 5.—

26A. **Prawo o sądach pracy.** Opracował S. Walewski, Sekretarz Sądu Pracy. 1.20

27. **Prawa o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.** Tekst z komentarzem. Opracował B. Arkin, adwokat. 1.50
28. **Przepisy o księgach handlowych i bilansach.** Opracował J. Witkowski buchalter-ekspert 3.60, w oprawie 4.20
29. **Nowe przepisy o dozorcach domów w m. stoł. Warszawie.** Opracował Dr. M. Kornreich, adwokat. 1.—
30. **Postępowanie administracyjne. Postępowanie karno-administracyjne. Postępowanie przymusowe w administracji.** Opracował J. Litwin, adwokat. 3.60, w oprawie 4.20
32. **Ordynacja Podatkowa** wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i przepisami związkowemi 2.50, w oprawie 3.—
33. **Kodeks podatkowy.** Opracował A. Bojko, mgr. praw. 4.80, w oprawie 6.—
34. **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej** z dn. 23 kwietnia 1935 r. 0.50
35. **Dekret o obniżce komornego z objaśnieniami.** Opracował L. Raczyński, mgr. praw. 0.60

36 **Nowe przepisy o wynagrodzeniu notarjuszów,** obowiązujące od 1 stycznia 1933 r. 0.50

37. **Amnestja z dn. 2 stycznia 1936 r. wraz z komentarzem i orzecznictwem.** Opracowali: Dr. S. Gelernter i J. Ruff, adwokaci. 2.—

# WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA PRAWNICZA

**WARSZAWA, SENATORSKA 8**